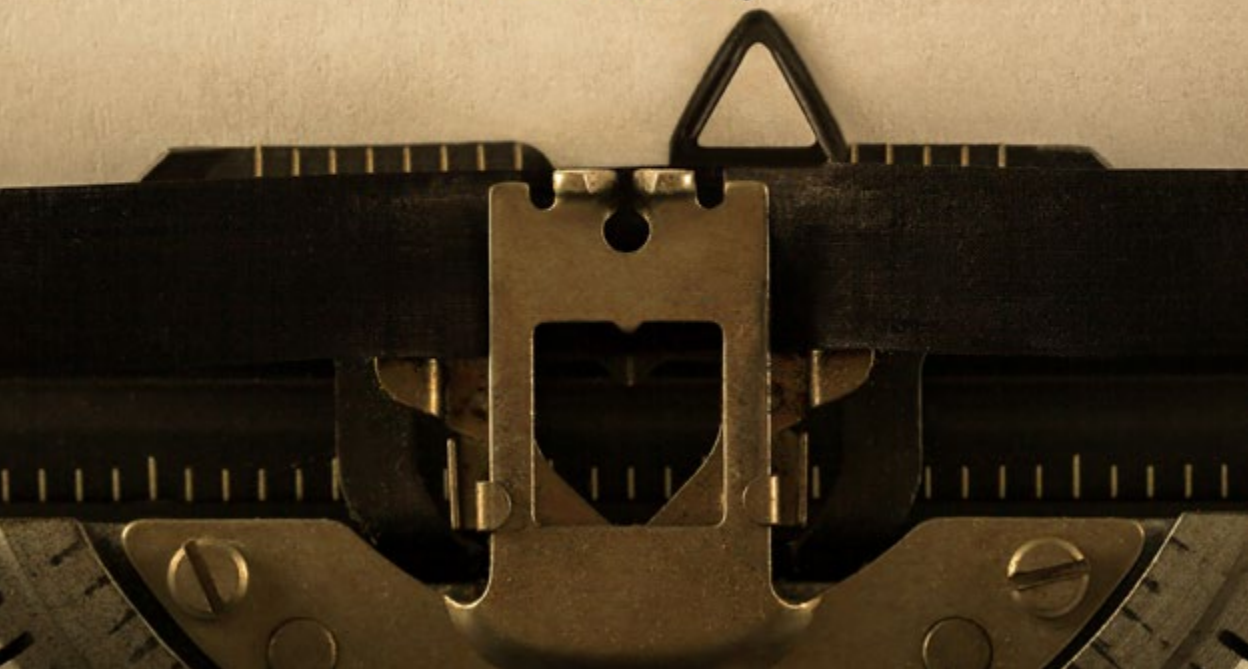


PAWEŁ ZYZAK

Our Story



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

STWORZYĆ POLSKIE JĄD WASZEM

MYŚL
SUWERENNA
PRZEGLĄD SPRAW PUBLICZNYCH

PAWEŁ ZYZAK

**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

STWORZYĆ POLSKIE JĄD WASZEM

MYŚL
SUWERENNA
PRZEGLĄD SPRAW PUBLICZNYCH

ISBN: 978-83-963792-0-7

Tytuł:
Instytut Pamięci Narodowej. Stworzyć polskie Jad Waszem

Autor:
dr Paweł Zyzak

Grafika i skład:
Agnieszka Olech
Magda Lipska

Korekta:
Sebastian Bachmura

Wydawca:
Instytut Suwerennej
ul. Wołyńska 23
15-208 Białystok

Kontakt mailowy:
kontakt@instytutsuwerennej.pl

Strona internetowa:
www.myslsuwerenna.pl
www.instytutsuwerennej.pl



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



SŁOWO WSTĘPNE

Oddaję w ręce czytelnika osobisty dokument. Raport powstał w ramach procedury konkursowej mającej w 2021 r. wyłonić nowego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Jeden z wymogów formalnych polegał na przygotowaniu koncepcji z ogólną wizją funkcjonowania IPN. Wykorzystałem tę konieczność, by napisać materiał posiadający cechy programu, w którym postanowiłem przybliżyć ciału, które decyduje o wyborze prezesa, m. in. uwarunkowania krajowe i międzynarodowe w jakich przyjdzie zwycięzcy konkursu zarządzać instytucją. Miał ograniczyć się do pełnego minimum, czyli trzech stron luźnych przemyśleń, zebranych od osób zaznajomionych z wewnętrznymi problemami Instytutu, postawiłem na pogłębioną analizę opatrzoną wnioskami; na pełnoprawny raport badawczy, wzbogacony wpływającym z owej analizy czytelnym przesłaniem.

Obserwując funkcjonowanie Instytutu pod czterema różnymi zarządami wypracowałem własny pogląd na to, gdzie marnuje on swój potencjał oraz gdzie odstaje od bieżących potrzeb i wyzwań. Osobista i zawodowa skłonność do badania średnio i długookresowych procesów, wieloletnich trendów makrospołecznych, makropolitycznych i makroekonomicznych, kazała mi poszukać dlań formuły, która uczyni z IPN instytucję nie tylko de iure, ale i de facto mocno, w sposób zaplanowany, wpisującą się w krajobraz państwowych oraz międzynarodowych instytucji naukowo-edukacyjno-muzealnych. Przekształci Instytut w metaforyczny ruchomy pomost łączący świat nauki z funkcją polityki pamięci państwa, budującej i zabezpieczającej jego reputację i wizerunek.

Do uczestnictwa w procedurze konkursowej, w której, w świecie idealnym, ścierałyby się ze sobą najtęższe polskie głowy z wielopłaszczyznowymi, tworzonymi przez profesjonalne zespoły robocze, programami, namawiali mnie przedstawiciele niektórych środowisk patriotycznych i społecznych. Owszem, schlebiały mi te zachęty. Jednak tak naprawdę to okazja do skodyfikowania własnych przemyśleń i poglądów pod postacią programu zmiany filozofii funkcjonowania IPN, do zaalarmowania osób odpowiedzialnych w danej chwili za Instytut, skłoniły mnie do kandydowania.

Program, który powstał, a który czytelnik ma okazję poznać, nie był oderwany od samego kandydata. Jest nie tylko owocem moich przekonań, ale również mojego skromnego dorobku i doświadczenia. Naturalnie jednym z czynników, który pomógł mi w podjęciu decyzji o kandydowaniu na ważny urząd państwowy było przekonanie, iż podołam zadaniu zarządzania dużą i tak specyficzną instytucją. Wyłącznie, gdy posiada się pewien zestaw kompetencji można osiągać firmowane przez siebie, wyrażone w programie cele. Po co z drugiej strony kandydować, jeśli nie ma się programu lub w żaden się nie wierzy?

W mojej ocenie programu najbardziej nawet szczegółowego i czytelnego w praktyce nie da się z powodzeniem skutecznie realizować bez jego autora. Nie chodzi tu o samą tylko wiarę w program czy, mówiąc inaczej, przywiązanie do programu. Nie można realizować czegoś, czego autor nie wyraził w programie, a czego nie da się zwerbalizować. Nie da się skopiować jego wiedzy, nie da się wykrzesać jego emocji, symulować jego cech: pasji, zapału, zaangażowania, determinacji, którymi porywa zespół swoich najbliższych współpracowników, a – gdy jest rzeczywiście wybitny – rzeszę setek ludzi. Nie ma idealnego programu, ale jakiś mieć trzeba. Jeśli natomiast nie ma się programu, lukę po programie wypełniają siły inercji. Jakikolwiek program powinien mieć swojego głównego promotora postawionego w samym centrum procesu i najlepiej na szczycie hierarchii zmian.

Zatem program, którego syntetyczną wersję przedstawiłem podczas przesłuchania 27 kwietnia 2021 r. na kilkunastu omówionych slajdach, załączonych do niniejszej publikacji, był pewną syntezą idei nie dającej się w całości wyrazić. Każdy program przelany na arkusz jest tylko przyczynkiem, programem wstępnym, bo właściwy program powstaje w czasie jego realizacji, gdy dokonuje się korekt, ewaluacji, zmian, skreśleń i rozszerzeń, kreślenia etapów, powodowanych dynamiką wewnętrzną instytucji oraz dynamiką świata zewnętrznego. Tworzy się go na bieżąco, mierząc z aktualnymi okolicznościami, wyzwaniem, współpracując na różnych poziomach z wieloma partnerami. Zatem posiadając „goły” program w ręku, nie posiada się koncepcji powstałej w umyśle autora oraz – siłą rzeczy – programu właściwego wykuwającego się i szlifowanego w procesie realizacji. Nawet najlepszy program natomiast jest nie do zrealizowania, jeśli nie dokona się doboru odpowiednich ludzi mających go wprowadzać w życie.

Uważam, że czytelnik odniesie dwie korzyści z lektury tej publikacji. Po pierwsze, będzie miał okazję poznać IPN od środka, przynajmniej na dzień organizacji wyborów prezesa Instytutu w 2021 r. Ponadto dowie się, jak funkcjonują siostrzane instytucje w Europie Środkowo-Wschodniej i na Zachodzie oraz międzynarodowe instytucje zrzeszające tego typu podmioty. Po drugie, publikacja będzie dla niego wygodnym punktem odniesienia dla bieżącej i interwałowej oceny pracy każdego następnego kierownictwa IPN. Tymczasem czytelnik z wnętrza opisywanej instytucji, którego zainspiruje całość lub wybrane fragmenty programu, być może spróbuje ją kiedyś zmieniać podług wskazań autora.

Czytelnik powinien również wiedzieć, że moja kandydatura została ostatecznie odrzucona przez Kolegium IPN. Mówiąc precyzyjniej Kolegium w składzie: prof. zw. dr hab. Wojciech Polak, prof. dr hab. Tadeusz Wolsza, prof. dr hab. Jan Draus, prof. dr hab. Piotr Franaszek, prof. dr hab. Andrzej Nowak, prof. dr hab. Józef Marecki, dr hab. Sławomir Cenckiewicz, Krzysztof Wyszowski i Bronisław Wildstein, jednomyślnie poparło kandydata, który ostatecznie został Prezesem IPN, otrzymując wymagane poparcie większości zarówno sejmowej, jak i w Senacie. Został nim były dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, dr Karol Nawrocki.

Czy z perspektywy członków Kolegium odrzucenie mojej kandydatury było równoznaczne z odrzuceniem mojego programu? Czy też może zainspirował nowe władze Instytutu do jego choćby fragmentarycznej implementacji? Nie potrafię na te pytania jeszcze odpowiedzieć. Musi mi czytelnik uwierzyć na słowo: świadomość, iż przekonam do własnych poglądów na temat funkcjonowania i potrzeby zmian osoby decyzyjne w Instytucie, była dla mnie niezwykle istotnym motywatorem w krótkiej rywalizacji o stanowisko prezesa.

Przebieg samego konkursu można obejrzeć na portalu IPN¹.

Paweł Zyzak
Bielsko-Biała, 17 listopada 2021 r.

1. Przesłuchanie kandydatów na stanowisko Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – 27 kwietnia 2021 r., godz. 11.30, dostępne na: <https://bip.ipn.gov.pl/bip/konkursu-na-stanowisko/4318,Przesluchanie-kandydatow-na-stanowisko-Prezesa-Instytutu-Pamieci-Narodowej-27-kw.html>. Stan z dnia 31.08.2021 r.

SPIS TREŚCI

I. MIEJSCE IPN W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE 7

UŚTAWOWE PREROGATYWY IPN W OBSZARZE DYPLOMACJI HISTORYCZNEJ.....	8
OŚRODEK DS. DYPLOMACJI HISTORYCZNEJ	9
MERYTORYCZNE ZAPLECZE I AKTYWNOŚĆ PREZESA.....	10

II. WSPÓŁPRACA W STRUKTURACH SIECIOWYCH 12

EUROPEJSKA SIEĆ INSTYTUCJI ARCHIWALNYCH ZAJMUJĄCYCH SIĘ AKTAMI TAJNYCH SŁUŻB.....	12
PROJEKTY MUZEALNE W RAMACH SIECI.....	14

III. WSPÓŁPRACA BILATERALNA 16

WSPÓŁPRACA Z UIPN.....	16
WSPÓŁPRACA Z OŚRODKAMI SPOZA EUROPY.....	18
OTWARTE ARCHIWUM.....	20

IV. MISJA NAUKOWO-EDUKACYJNA IPN 21

PROGRAMY STYPENDIALNE.....	21
RATOWANIE PRZEKAZU USTNEGO.....	23
PUBLIKACJE.....	23
OBSZARY BADAŃ.....	25
OBCHODY ROCZNIC.....	27
FILM.....	28

V. ORGANIZACJA PRACY I KADRY 29

SYNERGIA I EFEKTYWNOŚĆ	29
ASPEKT ZARZĄDZANIA.....	30
MOTYWACJA PRACOWNIKÓW.....	31

VI. IPN W KONTEKŚCIE UNIWERSALNYCH SZANS I ZAGROZEŃ 33

KONKLUZJE.....	36
----------------	----

I. MIEJSCE IPN W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE



Instytut Pamięci Narodowej niebawem będzie obchodził ćwierćwiecze istnienia. Jego dorobek i zasoby, a przede wszystkim szerokie możliwości działania, zapewniają mu trwałe miejsce w centralnym punkcie wydarzeń krajowych. Wraz z postępującą integracją wewnątrz struktur organizacji ponadnarodowych i sojuszy, takich jak UE czy NATO, wraz z kształtującym się nowym porządkiem świata po-kryzysowego (kryzysy: migracyjny, epidemiczny, ekonomiczny, globalnych instytucji), rola Polski na scenie międzynarodowej rośnie. Jednocześnie zachodzi zjawisko sprzężenia zwrotnego. Wydarzenia poza granicami Polski w coraz większym stopniu determinują wydarzenia na scenie wewnętrznej. Współczesny świat jest światem potyczek i wojen informacyjnych, ścierających się ze sobą narracji, szerzących się teorii spiskowych, mniej lub bardziej spontanicznych, oraz permanentnej dezinformacji, nierzadko będącej elementem skoordynowanych działań w ramach tzw. „aktywnych środków”. W tak dynamicznym otoczeniu Instytut musi się odnaleźć i określić swoje priorytety.

Obecnie IPN jest instytucją mocno rozbudowaną i obciążoną wieloma zadaniami, które realizuje ok. 2500 pracowników w całej Polsce. Jednakże w perspektywie długookresowej, z przyczyn obiektywnych, m. in. generacyjnych, jego podstawowa funkcja przesunie się jeszcze mocniej w stronę badawczo-popularyzatorską. Maleć będą przede wszystkim

zadania tzw. lustracyjne, których kumulacja ma miejsce dziś w okresie przedwyborczym i dezubekizacyjne. Wzrosło natomiast znaczenie zadań w obszarze tzw. dyplomacji publicznej, co jest uwarunkowane występującymi w państwach wysoko rozwiniętych trendami oraz osadzeniem instytucjonalno-prawnym Instytutu. Wiele namacalnych składników dyplomacji publicznej zostało wyrażonych w ustawie o IPN. Świadome zdefiniowanie, a później energiczna eksploatacja tej funkcji, umożliwiają Instytutowi skuteczne komunikowanie swego dorobku bezpośrednio zagranicznym opiniom publicznym o różnym stanie wiedzy na temat historii Polski, o różnych wrażliwościach. Instytut wpisze się tym samym w ogólny mechanizm dyplomacji publicznej państwa polskiego.

USTAWOWE PREROGATYWY IPN W OBSZARZE DYPLOMACJI HISTORYCZNEJ

Historycznie, termin „dyplomacja publiczna” kojarzy się z działalnością Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki. Fale obu rozgłośni służyły rządowi USA do zwalczania reżimowej propagandy komunistycznej rażącej swym ostrzem zniewolone społeczeństwa. Systemowa manipulacja słowem i obrazem miała im zohydzać obraz Zachodu. Współczesny „Zachód”, w tym Polska, próbuje odnaleźć się w nowej, pozornie odmiennej rzeczywistości, w której przejściowo skurczyła się strefa bezpośredniego oddziaływania kremłowskiego aparatu propagandy. Obecnie Zachodowi przychodzi odpierać coraz śmielsze zaczepne działania Kremla, przypominające klasyczną sowiecką „dywersję” i „dezintegrację”. I w tym kontekście nowoczesna dyplomacja publiczna pełni strategiczną funkcję tarczy osłaniającej reputację narodo-państwową i zabezpieczającej interesy państwa. W swej esencji stanowi filozofię nowoczesnego i spójnego komunikowania się, za pomocą wszelkich dostępnych kanałów.

Instytut powinien wzorować się na praktycznym funkcjonowaniu nowoczesnych instytucji realizujących jak on misję kustosa pamięci i interpretatora dziejów. Ale nadto misję zdefiniowaną przez zapisy ustawy o IPN w jej części ogólnej, jako: „ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego”². Swą szczególną aktywność Instytut powinien tedy zogniskować na obszarze państw mających dla Polski strategiczne znaczenie, i w których opinia publiczna jest przez dłuższy czas pozbawiana przez tamtejszą prasę, polityków czy szerzej, ośrodki opiniotwórcze, wystarczającej, rzetelnej informacji na temat dziejów Polski.

Instytut powinien jasno zdefiniować swoją rolę, nie tylko jako pasywnego strażnika pamięci, ale jej aktywnego ambasadora i promotora „na zewnątrz”. Warto zastanowić się, w kategoriach postulatu de lege ferenda, nad zdefiniowaniem w ustawie wprost zadań

w zakresie dyplomacji publicznej³, a ściślej – sięgając po jej konkretną specjalizację – dyplomacji historycznej⁴, czy powołaniem w strukturze organizacyjnej Instytutu osobnej komórki organizacyjnej – Biura Dyplomacji Historycznej⁵. Jest to oczywiście postulat, który ostatecznie podlegałby ocenie ustawodawcy, wymagałby także współpracy z szefami resortów spraw zagranicznych oraz kultury⁶.

OŚRODEK DS. DYPLOMACJI HISTORYCZNEJ

W aktualnym stanie prawnym prezes Instytutu posiada również możliwość zorganizowania profesjonalnej dyplomacji publicznej (historycznej), w ramach zarządzanej przez siebie instytucji. W skład Biura Prezesa IPN wchodzi m. in. Samodzielna Sekcja Informacji i Kontaktów Międzynarodowych. Zadania tej struktury zostały określone w Regulaminie organizacyjnym IPN⁷ i sprowadzają się do przygotowywania tłumaczeń, obsługi i koordynacji kontaktów międzynarodowych, m. in. z instytucjami partnerskimi, przygotowywania umów o współpracy międzynarodowej oraz do komunikacji z polskimi placówkami zagranicznymi. Obecnie spełnia ona zatem funkcję protokolarną. **Ośrodek zajmujący się dyplomacją publiczną powinien zajmować się przede wszystkim pracą koncepcyjną, spajającą oraz analityczną w miejscach szczególnie wrażliwych, gdzie skala przekłamań na temat historii Polski jest najbardziej niepokojąca.** Ośrodek taki, celem podniesienia produktywności swych działań, powinien ściśle współpracować z innymi podmiotami. W administracji centralnej, przede wszystkim w MSZ i KPRM, znajdują się komórki organizacyjne monitorujące dezinformację w mediach zagranicznych.

Załączek ośrodka zajmującego się dyplomacją publiczną (historyczną) mógłby powstać właśnie w Biurze Prezesa IPN⁸. Wiązałoby się to ze zmianą regulaminu organizacyjnego Instytutu. Niewątpliwie pierwszy nabór kadr powinien dokonać się spośród pracowników Instytutu posiadających odpowiednie predyspozycje i kompetencje, m. in. językowe, umiejętność syntetycznego przedstawiania treści czy budowania atrakcyjnych formatów tekstowych; kompetentnych w swoich obszarach, znających zagraniczne realia; kreatywnych, myślących nieszablonowo.

2. Art. 1 pkt. 2a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Dz.U. 2021 r. poz. 177 (dalej w skrócie jako „ustawa o IPN”).

3. W formie rozproszonej znajdują się one w o roz. 6 i roz. 6b ustawy o IPN, a przede wszystkim o roz. 6c, mówiącym: „Ochrona dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego”. W dwóch pierwszych określa się pola współpracy Instytutu z ministrem właściwym do spraw zagranicznych oraz ministrem właściwym do spraw kultury i dziedzictwa narodowego.
4. Inaczej: zagraniczna polityka historyczna. Można wymienić również m. in. dyplomację naukową, gospodarczą, turystyczną czy sportową.
5. Art. 18 ust. 1 ustawy o IPN.
6. Wprost wyrażone uprawnienia konsultacyjne posiada litewski odpowiednik IPN, Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy (LGGRTC). Ośrodek może rekomendować ministerstwu i agencjom rządowym projekty aktów prawnych. Podobne uprawnienia posiada Ukraiński IPN.
7. Zarządzenie nr 22/16 Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
8. Na bazie Samodzielnej Sekcji Informacji i Kontaktów Międzynarodowych, bądź przejściowo, jako osobny wydział lub sekcja. Ostateczna decyzja powinna zapaść po zweryfikowaniu potencjału wspomnianej Samodzielnej Sekcji.

Zadania ośrodka w założeniu obejmować powinny przede wszystkim:

- **przygotowywanie strategii** i jednostkowych planów, transparentnych i czytelnych, umożliwiających skoordynowane i precyzyjne działania informacyjne;
- **przygotowywanie kampanii informacyjnych** (przy wsparciu ekspertów);
- **agregowanie zasobów** – polegające na kompilowaniu przetwarzanych później zasobów materiałowych IPN i innych, ogólnie dostępnych,
- **analitykę** – służącą formułowaniu problemów i zagrożeń.

W efekcie aktywność owej komórki ma pozwolić na przejście z reaktywnego, czyli ipso facto spóźnionego reagowania na pojawiające się prowokacje i kryzysy, do **zaplanowanego, proaktywnego zwalczania prostych przekłamań lub bardziej skomplikowanej dezinformacji**. W wariancie maksymalnym wyraża się w stałej i nieprzerwanej transmisji lekcji historii Polski poza granice państwa.

Szybsze rozpoznawanie potencjalnych zagrożeń, a następnie wyprzedzająca kampania informacyjna wokół tematu będącego przedmiotem kontrowersyjnej publikacji książkowej, artykułu, filmu czy audycji, bijących w reputację Polski, tj. szczególnie przed wydaniem tych publikacji, pozwala zyskać czas potrzebny na przygotowanie własnej inicjatywy zmierzającej do neutralizowania fałszerstw. Prostowanie ich z opóźnieniem, jak to ma miejsce obecnie, najczęściej nie przynosi skutku w postaci odwrócenia negatywnego efektu wywołanego dezinformacją.

MERYTORYCZNE ZAPLECZE I AKTYWNOŚĆ PREZESA

Ośrodek zajmujący się dyplomacją publiczną i eksportowaniem wiedzy o Polsce w wymiernym stopniu będzie wpływał na charakter całej Instytucji. Planowanie skutecznych kampanii informacyjnych za granicą wymaga dobrze zorganizowanego „zaplecza” opracowującego wysokie jakościowo materiały. **IPN powinien przygotować nowe publikacje monograficzne z myślą o zagranicznym czytelniku oraz przetłumaczyć pozycje wyróżniające się na jego liście katalogowej. Następnie, by je móc rozprowadzić, potrzebuje kanałów dystrybucyjnych na wybrane, zbadane i określone uprzednio, rynki – zarówno na ten komercyjny, jak i do sieci zmapowanych muzeów, bibliotek i archiwów.**

Otwarcie kanałów dystrybucji wiąże się z koniecznością pokonania formalnych (organizacyjnych, prawnych) przeszkód w poszczególnych państwach. W sieci wspomnianych placówek mieszczą się obecni i przyszli partnerzy IPN. Wśród tych ostatnich – świat zachodnich instytucji, który jest obszarem wciąż dla Instytutu nieodkrytym. W 2019 r. obecny prezes IPN nawiązał pierwsze kontakty z kierownictwem US Holocaust Memorial Museum i US National Archives, lecz nie przełożyły się one na bliższą współpracę. Partnerska współpraca IPN z analogicznymi instytucjami w Europie Środkowej, osiągnęła

bardziej zauważalne postępy, aczkolwiek należy jej nadać rozpędu – do czego pozwolę sobie wrócić później. Realna partnerska współpraca owocować powinna z czasem m. in. wspólnymi przedsięwzięciami, m. in. publikacjami czy materiałami pokonferencyjnymi.

Wyselekcjonowane na użytek dyplomacji publicznej materiały nie powinny bynajmniej ograniczać się do świata anglosaskiego. Warto, by „reprezentowały” pojemny świat języków romańskich, niemieckiego, rosyjskiego i hebrajskiego, uwzględniając naturalnie dynamikę zmieniających się potrzeb i priorytetów. Znajomość historii Polski przez przeciętnych Niemców i Rosjan utrzymuje się na tym samym, niskim poziomie. Obszar byłego Związku Sowieckiego choć jest „rynkiem trudnym”, nie jest – w mojej opinii – zupełnie pozbawiony szans na dystrybucję. Do rosyjskojęzycznych wydawnictw IPN łatwy dostęp powinny mieć Stowarzyszenie „Memorial”⁹ czy choćby emigracyjne Białoruskie Centrum Dokumentacji, z którego m. in. w potencjalnym nowym systemie politycznym na Białorusi może się wykształcić białoruski IPN¹⁰.

Dobrze naoliwiona maszyna dyplomacji publicznej (historycznej) wymaga ciągłego nadzoru, zaangażowania i wsparcia ze strony prezesa IPN. Jego rola bynajmniej nie kończy się na wdrażaniu zawartych wyżej i niżej propozycji. Do kanonu obowiązków szefa tej instytucji należą wystąpienia publiczne i oświadczenia. **Prezes IPN powinien – w mojej ocenie – publikować polemiki i komentarze w najważniejszych zagranicznych dziennikach, udzielać wywiadów i zwoływać konferencje dla zagranicznych korespondentów.** Nie tylko wówczas, gdy zmusi go do tego sytuacja, ale zawsze, gdy ma do zakomunikowania zagranicznej opinii publicznej rzecz ważną. Nie powinien stronić ani od pióra, ani od kamery. Jego wystąpienia w języku obcym powinny być – przy wsparciu MSZ – publikowane w mediach społecznościowych i kolportowane przez polskie ambasady.

Większość spraw, nawet sporów, nie wymaga publicznego angażowania autorytetu prezesa IPN. Mogą zostać wyjaśnione drogą kularowej dyplomacji, dzięki osobistym relacjom prezesa czy jego menadżerów z zagranicznymi partnerami¹¹. Właśnie na takie, polubowne, dyskretne rozwiązanie problemów należy kłaść nacisk, natomiast do ostrzejszych w tonie deklaracji czy oświadczeń uciekać się, gdy wyczerpią się inne możliwości działania. Wdrożenie proaktywnego systemu reagowania zapewni prezesowi IPN bufor czasu na ocenę sytuacji i możliwości działania, dobór odpowiednich narzędzi, ich gradację oraz przygotowanie scenariuszy.

9. Właśc. Międzynarodowe Stowarzyszenie Historyczno-Oświatowe, Dobroczynne i Obrony Praw Człowieka „Memorial”. Ośrodek zajmuje się dokumentowaniem i upowszechnianiem wiedzy o ofiarach represji komunistycznych oraz ochroną praw człowieka w Federacji Rosyjskiej i państwach byłego ZSRS.
10. W środowisku historyków, politologów i socjologów białoruskich od dawna mówi się o potrzebie stworzenia IPN. Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi (NIAB), będące archiwum państwowym oraz ośrodkiem naukowo-metodycznym pracy z dokumentami Narodowego Funduszu Archiwalnego Republiki Białoruś podlega tamtejszemu Ministerstwu Sprawiedliwości.
11. Np. na stronie Holocaust Museum można przeczytać: “The United States Holocaust Memorial Museum opened in 1993. Shortly thereafter, Leo Melamed, whose family had fled from Nazism in Poland, formally proposed the establishment of the Committee on Conscience as a standing committee of the Council. The Council unanimously approved his proposal in 1995”. Użycie sformułowania „Nazi-occupied Poland” pozbawia ów fragment ewentualnej dwuznaczności.

II. WSPÓŁPRACA W STRUKTURACH SIECIOWYCH



EUROPEJSKA SIEĆ INSTYTUCJI ARCHIWALNYCH ZAJMUJĄCYCH SIĘ AKTAMI TAJNYCH SŁUŻB

Sieć powstała w 2008 r., skupia instytucje z siedmiu państw, m. in. polski IPN oraz członków obserwatorów. Mimo upływu 13 lat projekt nie wszedł do fazy bardziej zintegrowanej współpracy. Działalność Sieci ograniczała się do dorocznych spotkań przedstawicieli wyższego szczebla w formie konferencji i spotkań mniejszej wagi. Ostatnio, z przyczyn obiektywnych, tradycji czyniono zadość zdalnie. Mimo imponującego rozmachu, inicjatywa nie zaowocowała niczym namacalnym. W 2016 r. zapowiadano powstanie „strony internetowej, pokazującej dokumenty różnych państw, ilustrujące zależność służb od centrali w Moskwie”. Strona niestety nie powstała.

Pod względem budżetu i struktury, IPN jest największym, obok tzw. Instytutu Gaucka, instytutem pamięci w Europie Środkowej. Analogiczne jednostki w państwach postkomunistycznych dysponują zwykle budżetami rzędu kilkunastu milionów złotych. Rozwój Sieci, jego kierunki, w decydującym stopniu zależą więc od polskiego Instytutu, szczególnie woli jego prezesa. Od prezesa, przy wsparciu i zaangażowaniu Kolegium IPN, zależy całokształt aktywności IPN na forum działających obecnie zrzeszeń¹².

12. Warto w tym kontekście wymienić projekt Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność (ESPiS). Sieć została założona w 2005 r. z inicjatywy ministrów kultury Niemiec, Polski, Słowacji oraz Węgier. Zajmuje się badaniem, dokumentowaniem i upowszechnieniem wiedzy o skutkach totalitaryzmów i społecznym oporze względem nich. Siedziba Sekretariatu ESPiS, znajduje się w Warszawie.

Sieć posiada olbrzymi potencjał, by stać się platformą w pełni zintegrowanej współpracy. Współpracę tę można rozwijać poprzez:

- **tłumaczenie najlepszych publikacji, w szczególności tych przełomowych¹³, podręczników oraz istotnych dokumentów** – i publikowanie tych ostatnich w ramach projektu otwarcia cyfrowego archiwum dla zewnętrznego czytelnika, o czym niżej – następnie dzielenie się nimi z partnerami, po wcześniejszym określeniu wzajemnych oczekiwań;
- przygotowywanie **wspólnych publikacji naukowych**;
- **wydawanie wspólnego periodyku** (co najmniej jednego). Wydawnictwo takie powinno stać się rdzeniem szerszej kampanii informacyjnej prowadzonej w Internecie, bowiem w przestrzeni internetowej informacja może zaistnieć najprędzej, najszybciej też się przemieszcza. W periodyku takim powinno się poruszać tematy będące przedmiotem regionalnych i światowych niedopowiedzeń i kontrowersji lub jętrzących komentarzy. Periodyk może powstać na gruncie „Institute of National Remembrance Review”, wydawnictwa obecnie nieznanego nawet wąskiej grupie specjalistów, wydawanego zbyt rzadko (jako rocznik – dotychczas wydano numery 1/2019, 2/2020, 3/2021), by zostawić po sobie intelektualny ślad. Wydawnictwu brakuje czytelnego przesłania i wydaje się być wyłącznie kosztownym przedsięwzięciem;
- **otwarcie wspólnej bazy danych cyfrowych, gdzie instytuty będą udostępniać i będą mogły pozyskiwać istotne dla siebie zespoły akt**;
- **ekspansję na nowe „rynkı badawcze”**. Do Sieci Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb **powinni dołączyć – w charakterze członka lub obserwatora – przedstawiciele innych państw dotkniętych w przeszłości komunizmem sowieckim**, m. in. niemiecki Urząd Pełnomocnika Federalnego do Spraw Akt Stasi (BStU; a od czerwca 2021 r. z Archiwum Federalnym) oraz serbski Instytut Historii Współczesnej, który w zbiorach swego centrum dokumentacji posiada oryginalne dokumenty służb komunistycznej Jugosławii¹⁴. W sieć kontaktów powinno się włączyć Chorwacki Instytut Historii, także prowadzący szerokie badania dotyczące okresu komunizmu oraz Instytut Nauk Społeczny im. Iva Pilara;
- wreszcie – **wyodrębnienie w Biurze Prezesa IPN zespołu lub jednostki zajmującej się wyłącznie koordynacją współpracy z instytucjami partnerskimi z Sieci**.

Sieć, uruchomiwszy realną współpracę międzyinstytucjonalną, mogłaby z czasem wydawać **oświadczenia (informujące, wyjaśniające i oceniające), przy okazji ważnych rocznic oraz na potrzeby (np. kreowania) publicznej debaty**. Między instytucjami, podobnie, ma szansę rozwinąć pełnowymiarowa **wymiana naukowa oraz pracownicza, w ramach wewnętrznych programów rozwojowych**.

13. Swoistym drogowskazem jest wydany wspólnie z południowokoreańską organizacją pozarządową Citizens' Alliance for North Korean Human Rights, w języku angielskim i koreańskim tom dokumentów: North Korean Archives Project. Documentation on DPRK in the European Network of Official Authorities in Charge of the Secret Police Files – Archives from the Institute of National Remembrance in Poland, ed. Joanna Hosaniak, Rafał Leśkiewicz, Seoul 2018. Zob.: <https://northkoreanarchives.org/wp-content/uploads/2019/01/North-Korean-Archives-Project-Book-PDF.pdf>.

14. IHW utrzymuje partnerskie relacje z historykami Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

PROJEKTY MUZEALNE W RAMACH SIECI

IPN powinien wykorzystywać Sieć do realizacji dużych projektów muzealnych rezonujących poza granice regionu, powinien też włączyć się w projekty, które zostały już rozpoczęte. Na mapie polskich muzeów pokazujących realia PRL oraz instytucji-pomników upamiętniających miejsca kaźni, wydarzenia i postaci heroiczne, **brak jest dużej, centralnej i wyrazistej placówki ukazującej zbrodnie komunizmu, oddającej hold polskim ofiarom tego systemu. Instytucji wzorowanej na muzeach Holokaustu, podobnej do budapesztańskiego Domu Terroru.** Węgierskie muzeum, opisujące i wizualizujące zbrodnie komunistyczne, nadzoruje Fundacja Badań Historii i Społeczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej, zajmująca się kreowaniem węgierskiej polityki historycznej. Muzeum cieszy się olbrzymim zainteresowaniem turystów z Węgier i z całego świata.

Pod auspicjami Estońskiego Instytutu Pamięci Narodowej (EMI), przy wsparciu państwa powstaje Międzynarodowe Muzeum Ofiar Komunizmu. Pierwsze na świecie międzynarodowe centrum badawcze i instytucja poświęcona ofiarom zbrodni komunistycznych. Instytucja ma stać się narzędziem w walce z agresywnymi kampaniami dezinformacyjnymi Kremla, fałszującymi historię ZSRS. Wystrój, eksponaty i treści mają odzwierciedlać perspektywę lokalną i międzynarodową. Otwarcie muzeum planowane jest na rok 2026. Projektowi muzeum przyklasnęło wielu historyków i intelektualistów z całego świata. Muzeum cieszy się olbrzymim poparciem wśród młodych Estończyków.

IPN powinien tedy zadbać, **by w ekspozycjach tego muzeum właściwie oddany został bezmiar cierpień, jaki dotknął Polaków, poczynając od „operacji polskiej”, skończywszy na skrytobójstwach końca lat 80., a także rola Polski w powstrzymaniu bolszewizmu i upadku totalitaryzmu sowieckiego w tej części świata.**

W zakresie działań muzealno-twórczych Instytutu, **końcem dużego projektu może być Izba Pamięci IPN.** By stała się kiedyś celem wycieczek obcokrajowców – należy ją uatrakcyjnić, wyposażyć w wielojęzyczne opisy i promować. Wszakże IPN powinien przede wszystkim **stymulować podnoszenie jakości już istniejących placówek na obszarze Polski oraz włączyć się w ich sieciowanie.**

W Instytucie powinno się zmapować **instytucje pokazujące wydarzenia i zjawiska oddające istotę zbrodniczych reżimów, tj. Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum II Wojny Światowej, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL czy Muzeum PRL,** w ramach szerszej akcji promocyjnej, z myślą o zagranicznych odbiorcach, o przyszłych turystach. Warto we współpracy z poszczególnymi instytucjami przekuć informacje o ekspozycjach m. in. w scenariusze obcojęzycznego cyklu filmowego i wydawniczego. Mapa muzeów, wraz z pomocniczymi materiałami, powinna być kolportowana przez MSZ oraz MKiDN za granicą, w tamtejszych mediach.

W ramach współpracy partnerskiej IPN **powinien natomiast stymulować wymianę ekspozycji i eksponatów między placówkami archiwalno-muzealnymi utrwalającymi pamięć o skutkach totalitaryzmów.**

III. WSPÓŁPRACA BILATERALNA



WSPÓŁPRACA Z UIPN

Obecność IPN w strukturach Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb jest rzeczą pożądaną w aspekcie **skutecznego przeciwdziałania m. in. dezinformacji rosyjskiej**¹⁵. W tym też celu powinno się zacieśnić relacje naukowo-badawcze z Ukraińskim

Instytutem Pamięci Narodowej (UIPN)¹⁶. UIPN posiada duży potencjał rozwojowy i jest instytucją wciąż kształtującą swą tożsamość. Pod nowym kierownictwem Antona Drobowycza stopniowo odchodzi od konfrontacyjnej, względem polskiej, polityki pamięci z okresu działalności dyrektora Wołodymyra Wiatrowicza. Zmiana ta wpisuje się w ogólną zmianę wektorów politycznych na Ukrainie po zwycięstwie wyborczym Wołodymyra Zelenskigo.

UIPN jest jednym z oręży państwa ukraińskiego w zwalczaniu pozostałości totalitaryzmu sowieckiego, traktowanych przezeń jako symbole okupanta. W warstwie tożsamościowej elity ukraińskie starają się kłaść fundament nowożytnego państwa na gruncie historii ukraińskiej rewolucji z lat 1917-1921. Końcowa data graniczna wyznacza jednocześnie początek sowieckiej polityki ludobójczej, masowego głodu z lat 1921-1923, Wielkiego Głodu, przymusowych deportacji, represji, itd. **Każda z tych tragedii dotykała żyjących na podbitej przez bolszewików Ukrainie Polaków. Stają się one tedy naturalnym polem współpracy polskich i ukraińskich historyków.**

Ukraina jest aktualnie obiektem zmasowanej agresji dezinformacyjnej ze strony Rosji, w ramach toczącej się od 2014 r. pełzającej wojny. UIPN zaś stara się przekonać do siebie rosyjskojęzyczną część społeczeństwa, wśród której nadal powszechny jest stereotyp UIPN jako instytucji „faszystowskiej”, w którego kreowaniu partycypowały prorosyjskie media.

Priorytetem są wspólne badania historyczne, tym niemniej bliższe relacje z UIPN stworzą także okazję dla wspólnych oświadczeń i deklaracji. UIPN posiada silne umocowanie rządowe i przetarte już ścieżki realizacji swej misji na Zachodzie. W ramach bilateralnej współpracy można oczekiwać odeń wsparcia w dystrybucji efektów pracy polskiego Instytutu. Już teraz, z tego i innych względów, powinno się **publikować posty, komentarze i oświadczenia również w językach naszych sąsiadów, szczególnie tych wschodnich – ukraińskim, białoruskim i (uniwersalnym) rosyjskim.**

Wyborną okazją do zbliżenia między polskim i ukraińskim instytutem badawczym będzie **30. rocznica uznania przez Polskę, zresztą jako pierwsze państwo na świecie, niepodległości Ukrainy, co stało się 2 grudnia 1991 r.** Okrągła rocznica jest naturalną

15. Główne tezy rosyjskiej historycznej dezinformacji to w skrócie: 1. Polska (Piłsudski) odpowiada za wybuch wojny polsko-bolszewickiej. 2. „Traktat ryski” doprowadził do oderwania Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi od Rosji Sowieckiej, na których to terenach władze polskie prowadziły represje wobec ludności rosyjskojęzycznej. 3. Polska odpowiada za umyślne doprowadzenie do śmierci sowieckich jeńców w czasie oraz po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, w polskich obozach jenieckich (propagandowy anty-Katyń) 4. Polska swoją polityką międzynarodową jest winna wywołania II wojny światowej. 5. Pakt „Piłsudski-Hitler”, „agent niemiecki J. Beck” i rozbiór Czechosłowacji. 6. „Obronny” pakt Ribbentrop-Mołotow. 7. W 1939 r. Armia Czerwona wyzwoliła ludność Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. 8. W 1945 r. wyzwoliła Polskę i Polaków. W powielaniu tych tez uczestniczą najwyżsi urzędnicy Federacji Rosyjskiej, w tym sam jej prezydent W. Putin, jak choćby w artykule opublikowanym w „National Interest” w czerwcu 2020 r. Vladimir Putin: The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II, <https://nationalinterest.org/feature/vladimir-putin-real-lessons-75th-anniversary-world-war-ii-162982>. Wykorzystują do tego zachodnie dzienniki, środowiska intelektualne: wpływowe na „prawicy”, jak w wypadku „National Interest” oraz na „lewicy” periodyki, a także think-tanki.

16. UIPN powstał na mocy dekretu rządu ukraińskiego w 2006 r. Działalnością placówki kieruje i jej prace koordynuje Gabinet Ministrów Ukrainy za pośrednictwem ministra kultury. Oddziały międzyregionalne, z wyjątkiem Zachodniego (planowane jest otwarcie) zostały otwarte w 2019 r. UIPN składa się z pięciu departamentów: Departamentu Naukowego Wspierania Polityki Pamięci Narodowej, Departamentu Instytucjonalnego Wspierania Polityki Pamięci Narodowej, Departamentu Pracy Promocyjno-Edukacyjnej, Departamentu Komunikacji i Wspierania Informacyjno-Analitycznego, Departamentu Zapewnienia Realizacji Polityki Pamięci Narodowej w Regionach. Ponadto zarządza symbolicznym dla przemian politycznych na Ukrainie Narodowym Kompleksem Pamiątkowym Bohaterów Niebiańskiej Sotni – Muzeum Rewolucji Godności oraz Państwowym Archiwum Sektorowym UIPN. Do 2014 r. UIPN zajmował się m. in. tworzeniem Archiwum Pamięci Narodowej oraz opracowywaniem i propagowaniem na arenie międzynarodowej pamięci o Wielkim Głodzie. W 2020 r. UIPN otrzymał z budżetu państwa ok. 10,4 mln zł., w tym na finansowanie wyżej wspomnianych instytucji. W budżecie na rok 2021 na instytut przeznaczono 9,8 mln. Dla porównania w 2019 r. budżet polskiego IPN wyniósł 405 mln zł.

okazją do wydania wspólnej publikacji (co najmniej jednej), jako centralnego punktu przygotowywanych wspólnie obchodów.

UIPN jest – w przeciwieństwie do IPN – ośrodkiem niedofinansowanym, zmagającym się z kryzysem zaufania społecznego. Mimo to, instytucja owa opiera się na nowoczesnych założeniach. Dyplomacja publiczna jest na Ukrainie zjawiskiem stosunkowo nowym, choć i w Europie, pojmowana w kategoriach świadomego instrumentu władz państwowych, zaczęła się kształtować dopiero po rozpadzie ZSRS.

Koncepcja dyplomacji publicznej, jako elementu komunikacji strategicznej została wpisana do Strategii Stałego Rozwoju „Ukraina 2020” w 2015 r. Już wszakże w 2014 r. Gabinet Rady Ministrów Ukrainy zatwierdził nowy **regulamin UIPN, a w nim jeden z dwóch głównych punktów określających charakter placówki**, cedował na nią zadanie

„przedstawiania ministrowi kultury i polityki informacyjnej propozycji dotyczących kształtowania polityki państwa w zakresie przywracania i zachowania pamięci narodowej obywateli [...], w szczególności popularyzacji na świecie roli narodu ukraińskiego w walce z totalitaryzmem, w obronie praw i wolności człowieka [...]”.

Odtąd UIPN aktywnie uczestniczy w tworzeniu komunikatów transmitowanych przez Ukrainę na cały świat. Są to narracje historyczne związane z Ukrainą (m. in. dotyczące zbrodni sowieckich z lat dwudziestych i trzydziestych) oraz popularyzacja wybitnych postaci historycznych. UIPN zajmuje się również – co świadczy o jego znaczeniu – opracowywaniem projektów ustaw. W latach 2017-2019 przygotował ich 26.

WSPÓŁPRACA Z OŚRODKAMI SPOZA EUROPY

Bilateralne relacje będą dominować we współpracy IPN z partnerami spoza regionu Europy Środkowej. Powinno się realizować wspólne projekty z zagranicznymi uczelniami i fundacjami, a nawet, za pośrednictwem polskiego MSZ, ambasadami innych państw¹⁷. Ogniskować je powinno się m. in. na permanentnie zapalnym obszarze badań nad historią obywateli polskich pochodzenia żydowskiego oraz ogółu ofiar Holokaustu na ziemiach polskich. Wysokie upolitycznienie tych kwestii przede wszystkim w USA i Izraelu powoduje, że wadliwe interpretacje wydarzeń z okresu II wojny światowej nad wyraz często przedostają się do szerokiego dyskursu publicznego.

17. Przykładowo albański odpowiednik IPN, Instytut Badań nad Zbrodniami i Konsekwencjami Komunizmu chwali się współpracą z Komisją Europejską, OBWE, Fundacją Konrada Adenauera, Fundacją im. Friedrich Eberta i Instytutem Gaucka.

Prezes IPN nie powinien zniechęcać się trudnościami w nawiązywaniu relacji z instytucjami upamiętniającymi pamięć ofiar Holokaustu, wszak upamiętniają one przede wszystkim polskich obywateli pochodzenia żydowskiego – Polaków¹⁸. Wskazany jest również dokonanie gruntownej analizy i oceny działań będących przedmiotem kontrowersji, i na przykład oddzielenie wystąpień prywatnych osób, badaczy afiliowanych przy danym muzeum czy danej uczelni od stanowisk kierownictw tych instytucji.

IPN powinien koncepcyjnie upodabniać się do dwóch instytucji, dla których rodzimi fundatorzy (parlamenty) przewidzieli rolę strażników pamięci, którzy kształcą własne społeczeństwo i mają za zadanie dotrzeć ze swym przekazem do jak największej rzeszy ludzi na świecie. Mowa o **Jad Waszem (Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu) w Izraelu oraz o Muzeum Holokaustu w USA**. Obie instytucje mierzyły się z wyzwaniem generacyjnym, czyli zmianą pokoleniową: wymieraniem ofiar Holokaustu oraz wkraczającym w dorosłość nowym pokoleniem, poznającym tragedię wojenną z książek i przekazów ustnych ostatnich świadków. Obie intensyfikują obecnie swe działania na polu edukacji dzieci, młodzieży i nauczycieli oraz na polu wspierania badań naukowych nad niemieckim ludobójstwem. Odchodzą zatem znacząco od istoty „muzeum”, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Obydwie stanowią element państwowej maszyny dyplomacji publicznej, choć pozyskują również środki prywatne. Obydwie wreszcie operują budżetami, które nie ustępują znacząco temu jaki posiada IPN¹⁹.

Avner Shalev, były dyrektor Instytutu Jad Waszem stwierdził, iż aby owocnie troszczyć się o pamięć potomnych o Holokaucie,

„nie wystarczy walczyć z szerzeniem się kłamstw przepełnionych nienawiścią. Spoczywa również na nas obowiązek wzmocnienia obecności faktów i prawdy, zapewniając, że te informacje są dostępne dla każdego i każdej osoby, w jak największej liczbie języków i na jak największej liczbie platform”.

18. By skutecznie odrzucić zarzut uprawiania „propagandy historycznej” – o co IPN oskarżają niektórzy jego krytycy – należy zastanowić się nad spójną interpretacją i opisem ofiar niemieckiej zagłady, po czym należy ją konsekwentnie utrzymywać. Obywateli państw i obszarów okupowanych przez III Rzeszę: Polaków, obywateli sowieckich i Czechosłowacji, Francuzów, itd. Jedną bowiem z witryn Instytutu podaje: „Polacy stali się świadkami **tragedii narodu żydowskiego** i wobec tego faktu przyjęli różne postawy [...]”. Źródło: <https://truthaboutcamps.eu/th/polacy/15473,Sytuacja-i-postawy-Polakow-pod-okupacja-niemiecka.html>. Stan z dnia 7.03.2021 r. Należy, nie tylko na potrzeby dyskursu publicznego, ale przede wszystkim dla zachowania intelektualnej dyscypliny, zdefiniować ów naród w okresie II wojny światowej, bądź też przyjąć inne kryterium opisowe, odwołujące się do sytuacji prawnej ofiar. Mętą sytuację pojęciową, w której ofiary Holokaustu stają się w istocie bezpaństwowcami, zaś ich przynależność wspólnotową de facto określają kryteria stosowane przez Niemców, wykorzystują krytycy IPN-u, przypisując Instytutowi stronniczość. Na przykład komentując zawartość powyższej witryny podają: „Jakby tego było mało, IPN odsyła do strony internetowej <https://truthaboutcamps.eu/th/>. Czytając ją, **można odnieść wrażenie, że główną ofiarą Holokaustu byli Polacy**. W menu strony znajduje się zakładka »Polacy« oraz »Represje«, gdzie opisano represje wobec Polaków rzecz jasna”. Źródło: <https://jewish.pl/pl/2021/01/27/upamietnianie-holokaustu-bez-zydow/>. Stan z dnia 7.03.2021 r.
19. Roczny budżet Jad Waszem przed dekadą wynosił ok.\$45 mln, za to federalna część budżetu Muzeum Holokaustu to \$59 mln rocznie. Obecnie 35% budżetu Jad Waszem ma pochodzić z dotacji państwowej, ponad 55% to efekt działalności komercyjnej i donacji prywatnych. Owa dysproporcja w realiach pandemii i ostrych reżimów sanitarnych w Izraelu przyczyniła się do poważnych problemów finansowych instytutu.

Jad Waszem przygotowuje każdego roku zajęcia dla setek tysięcy nauczycieli i uczniów z Izraela i całego świata. Kursy odbywają się w formie programów edukacyjnych i intensywnych seminariach, na miejscu i online. Rokrocznie – naturalnie pandemia Covid-19 zweryfikowała znacznie tę praktykę – odbywają się kursy przygotowawcze dla studentów i funkcjonariuszy Sił Obronnych Izraela udających się do Polski. Instytut organizuje także międzynarodowe konferencje, które są miejscem spotkań pedagogów z całego świata.

Muzeum Holokaustu posiada rozległą strukturę. Jego oddziały znajdują się Nowym Jorku, Chicago, Bostonie, Boca Raton na Florydzie, Los Angeles i Dallas. W 1998 r. Muzeum powołało do życia Centrum Zaawansowanych Badań nad Holokaustem (CAHS). Wspiera ono projekty badawcze i publikacje na temat Holokaustu, m. in. czasopismo naukowe „Holocaust and Genocide Studies” (partnerstwo z Oxford University Press) pomaga udostępniać zbiory związane z Holokaustem, wspiera stypendia dla badaczy przed i po doktoracie, organizuje seminaria, letnie warsztaty badawcze dla naukowców, konferencje, wykłady i sympozja.

Jest rzeczą pożądaną, by **do bibliotek obydwu instytucji trafiały publikacje IPN, wydawane w najważniejszych językach. W przyszłości współpraca powinna wejść na etap wspólnych przedsięwzięć badawczych.**

OTWARTE ARCHIWUM

Niezależnie od tego warto znacząco **ulatwić zagranicznym badaczom dostęp do źródeł archiwalnych, z początku tych szczególnie cennych i wrażliwych.** Zachodnie instytucje muzealno-archiwalne publikują wybrane kolekcje dokumentów w formie cyfrowej na swych stronach internetowych²⁰. Ułatwienia takie zwiększają prawdopodobieństwo, że istotne materiały znajdują się w „obiegu” naukowym, zaś pominięcie takich ogólnodostępnych źródeł będzie postrzegane, jako poważne zaniechanie. **Instytut tworząc swe zewnętrzne cyfrowe archiwum, swoiste odbicie lustrzane dla projektu Archiwum Pełne Pamięci,** wyjdzie z roli swoistego „strażnika” akt i wejdzie w nową rolę ich popularyzatora.

20. Zob. np. wybrane dokumenty opublikowane na stronie The George Bush Presidential Library and Museum: <https://bush41library.tamu.edu/archives/>. Stan z dnia 7.03.2021 r.

IV. MISJA NAUKOWO-EDUKACYJNA IPN



PROGRAMY STYPENDIALNE

W przestrzeni muzealno-archiwalnej można znaleźć dużo więcej pozytywnych wzorów do naśladowania. Prowadząc liczne kwerendy, długie miesiące spędziłem w zagranicznych archiwach państwowych, archiwach uniwersyteckich i prywatnych, globalnych i regionalnych instytucji, a wśród nich archiwach organizacji pozarządowych oraz w sieci tzw. bibliotek prezydenckich (*presidential libraries*) w USA.

Biblioteki prezydenckie to rodzaj pomników stawianych byłym prezydentom USA. Do czasów Baracka Obamy powstawały wyłącznie dzięki funduszom prywatnym, na prywatnych gruntach, z czasem jednakże stawały się segmentem ogólnopaństwowego zasobu archiwalnego, za czym szły publiczne dotacje. **W rzeczywistości, owe biblioteki to nowoczesne, interaktywne placówki muzealno-archiwalne.** Opiekują się pod swym dachem archiwami oraz kopiami archiwaliów należących do zasobu Archiwów Państwowych oraz kolekcjami prywatnymi osób związanych z daną administracją. Nadto organizują liczne wydarzenia edukacyjno-kulturalne, patronują wydarzeniom podtrzymującym pamięć o wybitnych urzędnikach i politykach, jak i samej instytucji, jaką jest urząd prezydenta USA. **Wreszcie oferując staże i programy stypendialne.**

IPN, poza swymi ustawowymi prerogatywami w polityce odznaczeń państwa (Krzyż Wolności i Solidarności), Nagrodą Kustosza Pamięci Narodowej czy konkursem im. Władysława Pobóg-Malinowskiego za najlepszy debiut historyczny roku (w kategoriach praca magisterska i doktorska), powinien wyjść z ofertą dla młodych pasjonatów dziejów najnowszych. Wpisuje się ten koncept w **szerszą politykę łączenia młodzieży z Instytutem, ale również w dyplomację publiczną, jeśli program ów rozszerzyć na młodzież z zagranicy, w tym młodych Polaków pochodzących z republik byłego ZSRS, młodych Ukraińców, Białorusinów i Rosjan**. Na dwie ostatnie grupy spadł ostatnio główny ciężar represji reżimów w Mińsku i Moskwie.

Wskazane jest, by **IPN, jako licząca się instytucja, utworzył własny program stypendialny**. W okresie trwania stypendium stypendyści będą przygotowywali odkrywczą pracę z zakresu buntów społecznych i dziejów opozycji od 1968 r. włącznie, do przemian ustrojowych rozpoczętych faktycznie w 1989 r. **Po uzyskaniu zaświadczenia o ukończeniu lub wyróżnienia, stypendyści powinni wejść w skład zaszczytnego grona Klubu Stypendystów Naukowych IPN, któremu warto nadać symboliczne przywileje**. Dla wielu stypendystów przygoda ta będzie wstępem do przyszłej kariery zawodowej w IPN, gdzie będą mieli **możliwość realizowania kolejnych ambitnych projektów naukowych**.

Wyróżniać powinno się również **nauczycieli pracujących z młodzieżą, szczególnie tych wybijających się na tle lokalnej społeczności zapalem, wykorzystywaniem materiałów edukacyjnych IPN (tek historycznych, literatury, podręczników, poradnika, itd.), włączając ich z kolei do „pedagogicznego korpusu strażników pamięci”**. Nagradzani mogą być choćby materiałami naukowo-edukacyjnymi wydawanymi przez IPN. Warto pokusić się o coroczny program stypendialny dla nauczycieli historii i przedmiotów pokrewnych, polegający na profesjonalnych szkoleniach zawodowych z udziałem ekspertów i trenerów w obszarze edukacji.

Instytut powinien zajmować się również **opracowywaniem programów edukacyjnych i materiałów edukacyjnych dla uczniów obcojęzycznych**, naturalnie z silnymi akcentami kładzionymi na zbrodniczą działalność totalitaryzmów nazistowskiego i sowieckiego wobec obywateli polskich i na terenie okupowanej Rzeczypospolitej, i w równym stopniu – na przykładowe oraz heroiczne zachowania ludzkie. **Niezbędne jest przygotowanie bazowego podręcznika dla szkół podstawowych i średnich, przeznaczonego do tłumaczenia na języki obce**. Bowiernie docelowo IPN, wzorem izraelskiego Jad Waszem, powinien osiągnąć kiedyś zdolność organizowania kursów i konferencji dla pedagogów zza granicy.

IPN powinien posiadać ofertę dla badaczy spoza murów instytutu. Pewną pulę środków budżetowych warto przeznaczyć na **wsparcie stypendialne naukowców, niekoniecznie młodych, w wydaniu swej pierwszej książki, jeśli jest to książka pionierska i wpisuje się w misję krzewienia pamięci o bohaterach i ofiarach, zwłaszcza tych zapomnianych**. Jeżeli idzie o stricte **młodych badaczy, uczących się i niepracujących zawodowo, ale też osoby**

w ciężkiej sytuacji materialnej i weteranów walki z reżimami totalitarnymi, prezes IPN powinien dysponować prerogatywą (mieć możliwość cedowania jej), i na wniosek osoby zainteresowanej zwalniać ją od opłat za cyfrowe kopie materiałów (którą to kwestię reguluje zamierzchle rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 4 czerwca 2012 r.)²¹. Nie są to wszystko przedsięwzięcia nazbyt kosztowne, ale znacząco ośmielające i ułatwiające prowadzenie badań naukowych.

RATOWANIE PRZEKAZU USTNEGO

W ramach akcji popularyzowania historii najnowszej wśród młodego pokolenia **warto rozpocząć projekt zbierania i krzewienia historii uczestników oporu społecznego przeciwko totalitaryzmom przez uczniów szkół podstawowych i średnich, wśród ich własnych krewnych**. W początkowej fazie realizowany byłby ów na zwykłych zasadach konkursowych, na kolejnych etapach warto zaangażować weń strukturalnie placówki szkolne. Koordynacją zajmować się powinny oddziałowe biura edukacji narodowej IPN. Prace relacyjno-wspomnieniowe powinny natomiast spełniać określone kryteria warsztatowe, kształtujące wśród młodych adeptów umiejętność poprawnej krytyki źródeł. Należy także wziąć pod uwagę młodzież polską ze Wschodu, obcującą w domach rodzinnych z dziejami ofiar sowieckich czystek etnicznych i politycznych: GULAG-u, wywózek i natychmiastowej eksterminacji. **Nagradzani młodzi ludzie powinni otrzymać możliwość publicznego zaprezentowania historii rodzinnego heroizmu i męczeństwa**.

Niezależnie od proponowanego wyżej programu, **Instytut powinien prowadzić szeroki i planowy, generalny program spisywania przekazów ustnych i zeznań osób, które były ofiarami reżimu komunistycznego lub świadkami jego represji oraz tych, którzy świadczyli Polakom pomoc, m. in. działaczy polonijnych**. Wywiady powinny naturalnie bazować na przygotowanych wcześniej spójnych kwestionariuszach, opartych z kolei m. in. na archiwaliach; powinny być rejestrowane, naturalnie za zgodą rozmówców oraz sukcesywnie spisywane, opracowywane i publikowane, a nawet tłumaczone²².

PUBLIKACJE

Aby misja „strażnika pamięci” o ofiarach totalitaryzmu niemieckiego i sowieckiego nie była tylko sloganem, powinno się **generować publikacje, które będą zapelniały luki w świadomości swoich, lecz również – reagując na nakreślone wyżej palące potrzeby – zachodnich elit: naukowców, dziennikarzy i intelektualistów**. W pracy badawczej i odkrywczej nad kwestią Holocaustu uczestniczą badacze z całego świata. Wszyscy mają

21. Mowa o Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za usługi reprodukcyjne Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 2012, poz 653).

22. Liczba notacji sporządzonych przez IPN, dotyczących okresu PRL, jest w stosunku do notacji z wcześniejszych epok (w 2018 r. 23 na 160; w 2019 r. 30 na 160), ale i w stosunku do liczby żyjących, ważnych świadków historii, nad wyraz skromna.

równy dostęp do tych samych archiwów. Zjawisko powstawania zafałszowanych narracji nie wiąże się więc z problemem dostępu. Otóż **główny problem leży w interpretacji tychże źródeł i zawartych tam danych.**

Operujące w ramach struktury merytorycznej oraz instytucjonalnej IPN, **zespoły roboczo-projektowe powinny – w mojej ocenie – zajmować się szczególnie drażliwymi problemami, w tym tematyką Holocaustu i m. in. nacjonalizacji mienia różnych grup społeczno-etnicznych (Żydów, ziemian, obcokrajowców, itd.).** Wszak brak szerszego, naukowego i specjalistycznego zainteresowania tymi tematami powoduje, że podejmują je skwapliwie środowiska i autorzy, dla których rzetelność badawcza nie jest naczelną zasadą w pracy naukowej lub pretendującej do takowej.

Znaczenie monografii w katalogu wydawnictw IPN musi, jeśli chcemy sprostać naszym generalnym celom, wzrosnąć. Ogólna ilość wydawanych przez IPN publikacji z każdym rokiem się podnosi. Dominują wśród nich publikacje o charakterze źródłowym, encyklopedycznym, studia, zbiory artykułów, relacji, listów i albumy. Znaczna część to wydawnictwa oddziałów terenowych Instytutu, koncentrujące się na problematyce lokalnej. Są to publikacje bardzo ważne, lecz przede wszystkim dla innych badaczy, względnie pasjonatów czy nauczycieli.

Większy nacisk kładziony być powinien na **opracowania zawierające czytelną naukową interpretację wydarzeń, zjawisk i procesów**, aniżeli na zestawienia i kalendaria. Jednocześnie chronologiczny **środek ciężkości badań podejmowanych w Instytucie powinien teraz przesunąć się w stronę lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, a przede wszystkim lat osiemdziesiątych.**

Można bowiem zaobserwować, że gros propozycji monograficznych IPN koncentruje się na pierwszej połowie XX w. Spośród 8 publikacji, które w 2019 r. ukazały się w serii „Monografie”, 2 dotyczą okresu międzywojennego, 2 okresu represji stalinowskich, 2 wkraczają w czasy rządów Władysława Gomułki, jedna stanowi analizę stosunków polsko-jugosłowiańskich między 1945 a 1971 rokiem. I tylko jedna z nich ociera się o lata 80., a ściślej o katowickie struktury „Solidarności” z lat 1980-1981. Opisany trend promieniuje z centrali na poszczególne oddziały terenowe, z pewnymi wyjątkami. Wierząc ostatnie katalogi publikacji, wciąż odnosi się wrażenie, że trzy ostatnie dekady przed upadkiem komunizmu to obszar badań już wyczerpany. W mojej opinii jest to wrażenie mylne. Na 23 monografie z katalogu jesień-zima 2021 r.: po 4 osadzone są w okresie międzywojennym, w okresie II wojny światowej oraz w czasach stalinowskich, 3 w czasach Gomułki, 3 stanowią analizę wybranych wątków z zakresu aparatu bezpieczeństwa na przestrzeni dekad, jedna odnosi się do kwestii dyplomatycznych i znowuż tylko jedna poświęcona jest opozycji solidarnościowej, tym razem w Gdańsku, ale z tego samego przedziału czasowego.

Książki upamiętniające bohaterstwo i nieznane losy Żołnierzy Wyklętych są równie ważne – w ostatnich latach IPN ma w tej kwestii wybitne osiągnięcia – jak te będące wyrazem troski o pamięć o bohaterach opozycji lat siedemdziesiątych i lat osiemdziesiątych, dlatego należy zniwelować tę dysproporcję. **Historia oporu społecznego ostatnich dwóch dekad PRL ma jeden podstawowy walor – to historia, wprowadzie wciąż poddawanego naukowej ocenie, niepełnego, ale jednak zwycięstwa nad totalitaryzmem sowieckim.** Stanowiąca doskonały surowiec na użytek dyplomacji historycznej, lecz również krzewienia dumy w naszym młodym pokoleniu. Zaś na wyższym poziomie – to zwieńczenie tej samej opowieści, której początek stanowi opór zbrojny lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Nieodczuwalne dla uzyskania efektu narracyjnej klamry.

OBSZARY BADAŃ

Rzeczowy środek ciężkości działalności Instytutu oddala się od tematów tzw. kontrowersyjnych. Zaledwie jedna publikacja dotyczy spraw polsko-żydowskich, a dokładnie procesów karnych w sprawie przestępstw okupacyjnych popełnionych w województwie krakowskim. Dzieje się tak mimo, iż tematyka zarówno solidarnościowa, jak i polsko-żydowska to obszary bardzo wdzięczne dla badaczy poszukujących ciekawych wyzwań.

Niewątpliwie w Instytucie panuje świadomość, iż drzemie w nich duży potencjał. Właściwy dla badań nad stosunkami polsko-żydowskimi Centralny Projekt Badawczy został w czerwcu 2019 r. zaprezentowany w poszerzonej formule: „Dzieje Żydów w Polsce i relacje polsko-żydowskie w latach 1914–1989”, zatem granicę górną przesunięto z roku 1968 na koniec komunistycznej epoki. Niewielką rekompensatę stanowi pierwszy numer periodyku „Polish-Jewish Studies”, „przygotowany jako forum wymiany aktualnych ustaleń badawczych [...] przez badaczy z różnych ośrodków naukowych”. IPN ma w tym ostatnim obszarze duże pole do działań, lecz obecnie trudno jest mu konkurować z innymi ośrodkami na Zachodzie. A przecież mowa o zbrodniach niemieckich popełnionych na Polakach i na terenach polskich.

Historycy zajmujący się opozycją przedsierpniową lat siedemdziesiątych oraz doby „Solidarności” są wyjątkowo uprzywilejowani. Wielu świadków tamtych wydarzeń wciąż żyje. Materiały wydobyte z archiwów można nieustannie konfrontować z ich pamięcią i ich współczesną oceną zamierzonych spraw. Instytut powinien publikować bardziej rozległe – jeśli zasób źródłowy, na wczesnym etapie, tego wymaga – jak i syntetyczne publikacje nadające się „na eksport”, a dotyczące tematyki tego okresu.

Chodzi o:

- **książki wyjaśniające mechanizmy funkcjonowania reżimu komunistycznego, jego skutki w rzeczywistości postkomunistycznej oraz mechanizmy dojścia do władzy środowisk, nurtów i ruchów totalistycznych;**

- **monografie, biografie wybitniejszych działaczy, ale i wspomnienia działaczy „drugiego szeregu”.**

Skromne są owoce pracy Instytutu w ostatnich latach na polu badań nad dziejami polskiej diaspory, przede wszystkim tej „solidarnościowej” i pro-„solidarnościowej”²³. Jest to problematyka wpisująca się w Centralny Projekt Badawczy Polska emigracja niepodległościowa 1945–1990. Lata osiemdziesiąte to czas globalnego wręcz wysiłku (nie licząc świata komunistycznego) na rzecz podtrzymania oporu społecznego w Polsce, w który to proces angażowały się rządy państw zachodnich, ponadnarodowe instytucje, związki zawodowe i inne organizacje pozarządowe, kościoły oraz niezliczona liczba prywatnych osób. Wielu świadków i aktywistów tamtych czasów wciąż żyje i chętnie o nich opowiada. Przy okazji, **wytypowani do odznaczeń państwowych powinni być choćby główni autorzy operacji pomocowych zza granicy, m. in. działacze amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO (do 1955 r. jako AFL), która jeszcze od czasów II wojny światowej była wiodącym adwokatem sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.**

Warto, by **kontynuowane i rozwijane były w Instytucie badania** (kwerenda, analiza i interpretacja) nad tematyką:

- marca 1968 r.;
- kulis buntu społecznego na Wybrzeżu zimą 1970 r. i następstw tegoż;
- politycznych kulis okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność”;
- a także kulis wprowadzenia i lat trwania „stanu wojennego”, w tym intelektualnych i politycznych sporów wewnątrz zróżnicowanej mocno opozycji.

IPN powinien zajmować naukowe stanowisko w rozpalającej wciąż debatę publiczną tematyce „okrągłego stołu” i rejestrować ścierające się ze sobą poglądy i wpływy w obozie władzy oraz po stronie najszerzej pojmowanej opozycji. Są to zadania, które doskonale wpasowują się z kolei w Centralny Projekt Badawczy pod nazwą: „Solidarność” i opór społeczny w PRL 1956–1989. **Badacze, w ramach realizowanych projektów badawczych, powinni być przez swych opiekunów i przełożonych zachęceni do poszukiwania źródeł poza Instytutem, również źródeł wywołanych.** Zaletą dywersyfikacji źródeł badawczych jest pełniejszy obraz analizowanej rzeczywistości i procesów.

Swój pogląd na zachodzące w Polsce przemiany polityczne miały **ośrodki emigracyjne oraz ośrodki zagraniczne, sprzyjające oporowi społecznemu.** Warto i te kwestie poddać naukowej analizie. Wskazane jest, by Instytut stworzył duże projekty, i **kontynuował już**

prowadzone miejscami badania, w ramach tzw. historii społecznej i życia codziennego. Warto otworzyć serię wydawniczą dotyczącą masowych katastrof z okresu PRL, szczególnie tych, wokół których narosło mnóstwo sensacyjnych teorii i którymi ponadprzeciętnie interesowała się władza. Do tej pory tematyka ta była domeną dziennikarskich książek i sensacyjnej prasy.

W dyskusji, którą IPN mógłby w tej sferze inspirować **powinni uczestniczyć przedstawiciele polskich uczelni, specjaliści w swoich dziedzinach.** Instytut powinien podejmować działania, by spełniać funkcję integrującą dla elit naukowo-akademickich, wokół drażliwych wątków, ale nie tylko. Dla realizacji zamierzonego celu, czyli uruchomienia zasobów naukowych drzemących w kadrze naukowej, historycy zatrudnieni w IPN muszą przełamywać stereotyp „historyków od akt SB”, niezależnie od tego, na ile ów stereotyp jest zgodny czy niezgodny z rzeczywistością.

OBCHODY ROCZNIC

Instytut pełni ważną rolę w upamiętnianiu ważnych rocznic historycznych²⁴. **Przygotowania do obchodów rocznic powinny rozpoczynać się z co najmniej rocznym wyprzedzeniem.** W ostatnich trzech latach Polska obchodziła kilka takich okrągłych rocznic o kluczowym znaczeniu – choćby stulecie niepodległości czy stulecie Bitwy Warszawskiej. Zbliża się kilka kolejnych, które powinny być **okazją do powstania lub przynajmniej zapowiedzenia istotnych prac naukowych.** Żeby wspomnieć tylko tegoroczne:

- 45. rocznicę rozpoczęcia strajków i protestów roboczych w Radomiu, Ursusie i Płocku (25 czerwca 1976 r.);
- 80. rocznicę podpisania traktatu Sikorski-Majski (27 lipca 1941);
- 80. rocznicę śmierci ojca Maksymiliana Marii Kolbego (14 sierpnia 1941 r.);
- 45. rocznicę powstania Komitetu Obrony Robotników (23 września 1976 r.)
- 30. rocznicę pierwszych po upadku komunizmu demokratycznych wyborów parlamentarnych (27 października 1991 r.) oraz
- 40. rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego (1981).
- W roku 2022 r. warto na pewno upamiętnić:
- 100. rocznicę powrotu Górnego Śląska do Polski (20 czerwca 1922 r.) oraz
- 100. rocznicę wyboru Gabriela Narutowicza przez Zgromadzenie Narodowe na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej (9 grudnia 1922 r.).

Obchodom rocznic towarzyszy powstawanie wystaw edukacyjno-informacyjnych. IPN jest bardzo aktywny na tym polu. Wystawy **przygotowuje się również w ramach inicjatyw zagranicznych.** Warto zaznaczyć, że ekspozycje historyczne, aby spełniały swoje zadanie, **powinny powstawać przede wszystkim z myślą o cudzoziemcach, a zatem powstawać**

23. Jeśli jest to wynikiem braku specjalistów w dziedzinie, warto ich poszukać w innych pionach Instytutu lub/i otworzyć konkursy na stanowiska badaczy z zakresu historii opozycji ostatnich trzech dekad i emigracji. Biuro Badań Historycznych należy wskazać do lepiej reprezentowanych komórek organizacyjnych Instytutu. Zatrudnienie, na 31 grudnia 2019 r., wynosiło w nim 187, 5 etatu (7,69%). Odpowiednio: w Archiwum IPN 859,31 etatu (35,24%), w Biurze Lustracyjnym 214,63 etatu (8,8%), w Biurze Edukacji Narodowej 163, 5 etatu (6,7%), Główniej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu 155,25 etatu (6,37%), w Biurze Upamiętniania, Walk i Męczeństwa 87, 5 etatu (3,59%), w Biurze Poszukiwań i Identyfikacji 67, 95 etatu (2,79%).

24. Organizacja obchodów rocznic to kolejny ważki element strategii realizowanej w ramach dyplomacji publicznej (historycznej).

w językach obcych. Nie warto ich kierować tylko do ośrodków polonijnych, za to należy koniecznie skupić się także na ośrodkach opiniotwórczych za granicą.

Środowiska polonijne, które angażują się w życie kulturalne polonijnych ośrodków są permanentnie żywo zainteresowane sprawami kraju oraz historią polską, mają ponadto dostęp do bibliotek, prasy, nośników informacji i wszelkich zasobów, jakie oferuje Internet. **IPN powinien umacniać więzi z Polonią przede wszystkim badając naukowo jej dzieje²⁵.**

FILM

Warto, by profesjonalny obraz filmowy wszedł do kanonu podstawowych narzędzi Instytutu. Działalność filmowa powinna być wolna od przypadkowości, stała i sprofesjonalizowana. By temu sprostać, **w otoczeniu prezesa Instytucji musi pracować grono ekspertów znających specyfikę tej branży**, potrafiących wejść w merytoryczny kontakt z zewnętrznym partnerem. IPN nie będzie tworzył filmów, **może wszakże inicjować ich powstawanie**, jeśli dotyczą tematyki historycznej, będącej jego domeną i gdy na przykład zdaniem ekspertów Instytutu, stan badań w danym obszarze, odkrycie nowych archiwaliów lub też zwyczajnie potrzeba chwili związana np. z obchodami, zasługują na ekranizację. W tym celu, wskazane jest:

- powołanie **zespołu zadaniowego do współpracy z wyspecjalizowanymi jednostkami z zewnątrz**, przede wszystkim z Państwowym Instytutem Sztuki Filmowej (PISF) i jego Radą Programową;
- podjęcie **ramowej współpracy z TVP**, polegającej na emisji współprodukowanych przez IPN produkcji filmowych, autorskich programów Instytutu oraz promocji przez TVP materiałów Instytutu za granicą.

Przysłowie mówi, że jeden obraz wart jest tysiąca słów. W rzeczywistości obraz i słowo doskonale się uzupełniają. Nowym, **przełomowym publikacjom IPN powinna towarzyszyć godziwa oprawa filmowa: filmy promocyjne (także mogące oddziaływać „wiralnie” na młode pokolenie animacje komputerowe), dokumentalne a nawet fabularne**. Produkcje filmowe zaś muszą być dopasowane do specyfiki danego medium²⁶, będącego ich nośnikiem oraz – jak w przypadku zwartych wydawnictw – mentalności odbiorcy. Niektóre filmy będą służyły po prostu popularyzowaniu, inne będą odpowiedzią na rosyjską dezinformację, a zatem powinny uwzględniać odbiorcę zachodniego, jak i rosyjskojęzycznego. Produkcje filmowe powinny być tworzone częściej niż obecnie, ale z zachowaniem wysokiej jakości.

25. Instytut nie jest w Europie wyjątkiem, jeśli chodzi o przypisanie mu przez ustawodawcę zadań integrujących wobec diaspory. Więcej dobrych praktyk i ciekawych pomysłów ożywienia tych relacji można zaczerpnąć od potencjalnych partnerów, choćby z Bałkanów. Jedną z głównych funkcji słoweńskiego Ośrodka Studiów Pojednania Narodowego jest utrzymywanie kontaktów z organizacjami Słoweńców w państwach byłej Jugosławii oraz na całym świecie.

26. Z tego i innych względów stronom internetowym, kanałowi IPNtvPL i mediom społecznościom Instytutu należy się przegląd pod względem ich atrakcyjności, intuicyjności, celowości i integralności.

V. ORGANIZACJA PRACY I KADRY



SYNERGIA I EFEKTYWNOŚĆ

Jest rzeczą prymarną z perspektywy prezesa IPN, by działalność poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu była możliwie wysoce efektywna. Warto zadbać o to, by praca zatrudnionych w nich pracowników nie dublowała się, a zarazem by była przydatna dla ogółu kadry. Należy – w mojej ocenie – **położyć nacisk na skoordynowanie pracy owych komórek**. Można się do tego przyczynić choćby przez:

- **większą partycypację pracowników pionu archiwalnego**, największego pod względem liczebności, w powstawaniu publikacji przede wszystkim monograficznych i projektach realizowanych przez inne piony;
- zapewnienie pracownikom Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa **bieżącego dostępu do informacji ustalonych np. przez prokuratorów** przy okazji toczących się śledztw (tych mogących ujrzeć światło dzienne po ich zakończeniu);
- zapewnienie pracownikom Biura Edukacji Narodowej **bieżącego dostępu do wskazówek i informacji o tym, w której komórce potencjalnie znajdują się interesujące ich, przetworzone już dane**; informacji o tym, gdzie ukazał się artykuł na dany temat oraz np. zawierających tytuł i nazwisko autora nieopublikowanego jeszcze referatu konferencyjnego.

Wyjściem naprzeciw potrzebie większej kooperacji będzie **wewnętrzna baza danych, do której poszczególne piony wpisywać będą dane, sygnatury, tytuły i odnośniki, za którymi z kolei kryć się będą publikacje, artykuły biogramy, stenogramy i inne pomocnicze informacje**. W bazie takiej obowiązywać powinien hasłowy podział rzeczowy i osobowy.

ASPEKT ZARZĄDZANIA

Każdy krok w kierunku większej koordynacji to również krok w kierunku wzbudzenia podniesienia motywacji wśród pracowników. Wzrasta ona w otoczeniu uporządkowanym i transparentnym. Łatwiejszy dostęp do narzędzi pomocowych nie zastąpi **potrzeby fizycznej interakcji pomiędzy pracownikami komórek organizacyjnych**, także pomiędzy naczelnikami oraz dyrektorami w centrali i oddziałach.

Metodą stymulowania twórczych interakcji są szkolenia. **Dla kadry kierowniczej centralnej i oddziałowej organizować warto cykliczne szkolenia menadżerskie. W centrali, jaki i na poziomie oddziałów powinny funkcjonować komórki menadżerskie monitorujące postępy w profesjonalizacji pracy głównych komórek organizacyjnych oraz oddziałów i delegatur oraz udoskonalające system zarządzania w praktyce.**

Instytut, wykonując swoje zadania, realizuje rokrocznie wiele **projektów – rozumianych jako inicjatywy mające określone ramy czasowe, budżetowe, określony zakres**. Ich głównym celem jest po prostu wprowadzenie zmiany (powstanie nowego produktu, nowej platformy medialnej, archiwum cyfrowego, usprawnienie procesu, itp.). Projekty najczęściej wiążą się też z większym ryzykiem realizacyjnym niż zwykła, bieżąca działalność instytucji – stąd też wymagają innego podejścia i bardziej ścisłego, ustrukturyzowanego zarządzania. **W jednostce centralnej warto wdrożyć mechanizmy zarządzania projektami i programami, ale także całością portfela (zbioru programów i projektów) Instytutu.**

Korzyści, jakie niesie ze sobą odpowiednio, tj. w sposób dostosowany do specyfiki Instytutu, **wdrożone podejście projektowe²⁷, to:**

- **zwiększona efektywność realizacji poszczególnych inicjatyw**, bowiem odejście projektowe wymusza jasne określenie końcowego celu i oczekiwanych korzyści, wymusza właściwe planowanie zadań i wykorzystania zasobów, właściwe określenie

osób odpowiedzialnych za realizację inicjatywy oraz określenie kryteriów sukcesu;

- **wiedza, jakie inicjatywy są w Instytucie realizowane**, czyli bardziej świadome, zgodne ze strategią, kreowanie kierunków działań całej Instytucji;
- **możliwość priorytetyzacji realizowanych inicjatyw i lepsza alokacja zasobów do zadań**, gdyż żaden podmiot nie dysponuje wystarczającymi zasobami (funduszami, odpowiednimi kadrami, know-how itp.), pozwalającymi mu na jednoczesną realizację wszystkich planowanych przedsięwzięć. Zarządzanie tzw. portfelem pozwala kierować szczupłe zasoby w pierwszej kolejności do projektów najistotniejszych, a także eliminować inicjatywy niepotrzebne czy nadmiernie ryzykowne;
- **wstęp do systemowego „uczenia się” całej Instytucji i gromadzenia wiedzy**, bowiem na bazie doświadczeń (pozytywnych i negatywnych) z realizacji projektów, w sposób systemowy gromadzona jest wiedza pozwalająca na usprawnianie realizacji przyszłych, podobnych inicjatyw lub uniknięcie podobnych błędów (*lessons learned*);
- wreszcie najważniejsze – **możliwość jasnego wskazania, co okazało się sukcesem, tj. przyniosło zakładane, mierzalne korzyści.**

MOTYWACJA PRACOWNIKÓW

Wszystkich pracowników należy objąć nowym systemem zachęt i nagród. Mowa nie tylko o nagrodach pieniężnych. Powinno się stworzyć otwarty **katalog kursów i szkoleń służących podniesieniu kwalifikacji w zawodzie na różnych stanowiskach, względnie przekwalifikowaniu**. Bezpośredni przełożeni – znający z obserwacji z bliska potencjał rozwojowy, talenty i zainteresowania swych podwładnych – **powinni ich zachęcać do wzięcia udziału przynajmniej w dwóch szkoleniach rocznie, zachowując prawo do akceptacji terminu i przedmiotu szkolenia.**

Wydzielony budżet szkoleń powinien zawierać osobną część językową. Ponieważ Instytut, wedle poczynionych w niniejszym materiale założeń, orientował się będzie coraz mocniej na projekcję historii Polski i polskiego dorobku za granicę, pożądanym jest, aby pracownicy stale podnosili swe umiejętności lingwistyczne. Znajomość języków jest warunkiem sine qua non prowadzenia kwerend zagranicznych, współpracy naukowej między historykami z instytucji partnerskich, jak i do rozwoju formalnych relacji czy to bilateralnych, czy w ramach sieci archiwalnej. **W sposób wyważony, ale zdecydowany wychodzić należy naprzeciw zjawisku przekwalifikowywania się części personelu w ramach struktury Instytutu, i dostosowywania ich wrodzonych i nabytych umiejętności do nowych okoliczności i wyzwań**. Zaniechania w tej sferze mogą prowadzić do exodusu przede wszystkim tych najlepszych, najbardziej zmotywowanych pracowników. **Wyszukiwać się powinno utalentowanych pracowników i przypisywać ich do zadań zarówno na szczeblu regionalnym, jak i centralnym.**

W czasach pandemii możliwości poruszania są ograniczone, ale w przyszłości, wraz z ustępującymi obostrzeniami, otwierały się będą dawne szlaki komunikacyjne. **Szkolenia**

27. Wdrożenie to mogłoby nastąpić w ramach trwającego procesu wdrażania kultury projektowej w administracji centralnej – tj. np. z wykorzystaniem wsparcia eksperckiego i podręczników metodycznych wydanych w lutym 2021 roku przez KPRM (rekomendacje dot. zarządzania projektami, programami, powoływania biura portfela dla instytucji czy podręcznik technik i narzędzi projektowych). W ramach wdrożenia istnieje również możliwość przeszkolenia kluczowych pracowników podczas dedykowanego dla danej instytucji szkolenia Akademii Zarządzania Projektami w Administracji Publicznej, organizowanego wspólnie przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej i Kancelarię Premiera. Zob. <https://www.gov.pl/web/zarzadzanie-projektami/materialy-do-pobrania>. Stan z 3.03.2021 r. Dodatkowe informacje o Akademii dostępne są na stronie <https://ksap.gov.pl/ksap/aktualnosci/akademia-zarzadzania-projektami-w-administracji-publicznej>. Stan z 3.03.2021

międzynarodowe dla archiwistów, muzealników czy bibliotekarzy, mogą odbywać się w ramach sieci współpracy regionalnej archiwów i muzeów, ale także przy wsparciu i pod egidą organizacji pozarządowych, tj. *The International Council on Archives*. Szkolenia regionalne wpisują się w wyrażone wcześniej cele zintegrowania kadr IPN z pracownikami instytucji partnerskich. Jest to propozycja, która powinna podnosić poczucie satysfakcji i samorealizacji, podobnie jak czynią to konferencje naukowe głównie w przypadku pracowników naukowych.

V. IPN W KONTEKŚCIE UNIWERSALNYCH SZANS I ZAGROZEŃ



O tym czy, i w jaką stronę, rozwiną się funkcje badawcza i dyplomacji publicznej (historycznej) zadecyduje nie tylko wola prezesa czy Kolegium IPN, ich kompetencji, wiedzy i osobistego przeświadczenia o potrzebie wyżej zarysowanych procesów i zmian, ale także niepoliczalny wkład pracy wykonanej przez setki pracowników.

Prezes IPN wyznacza kierunki i egzekwuje realizację celów, ale nie jest w stanie w pojedynkę sprostać założeniom krótkoterminowym i długoterminowym, choćby budziły one powszechne uznanie. Może natomiast skutecznie, jako menadżer menadżerów, zmotywować siebie, swoich zastępców i dyrektorów komórek organizacyjnych do solidarnego wysiłku na rzecz profesjonalizacji Instytucji. Może przyczynić się do odkrycia nowych pokładów motywacji i pomysłów, wykrzesania zapału oraz poczucia solidarności i misji. Słowem, rzecz nie w samych tylko dobrych pomysłach, ale w dobrych pomysłach i w ich skutecznej realizacji za pomocą wszelkich dostępnych narzędzi.

Prezes IPN musi obserwować zmieniające się dynamicznie otoczenie i panujące trendy. Jeden z nich pokazuje, że we współczesnym świecie instytucja pełniąca rolę strażnika pamięci nie powinna się ograniczać do przestrzeni rodzimego języka. Świadomi tego faktu są ubożsi, jeśli chodzi o budżet, partnerzy IPN. Mają oni wszakże, jak wspomniałem, swoje słabsze i mocniejsze strony.

Wśród bolączek litewskiego Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy dostrzega się m. in. spadek jego międzynarodowego prestiżu. Obserwatorzy wskazują **na potrzebę umiędzynarodowienia badań i wprowadzenia ich do obiegu naukowego za granicą, a także na zwiększenie dostępu do badań w języku angielskim**. Piętnują koncentrowanie się litewskiego odpowiednika IPN na wybranych, bezpiecznych narracjach historycznych, a unikanie tematów najtrudniejszych, w tym wątków litewsko-żydowskich. Z podobnymi zarzutami spotyka się zresztą węgierski Urząd Komisji Pamięci Narodowej²⁸, zajmujący się utrwalaniem pamięci ofiar totalitaryzmu, w konkretnym przedziale czasu – od 21 grudnia 1944 r. do 2 maja 1990 r. Jak widać z procesu badawczego wyłączono okres, w którym Węgry uczestniczyły w II wojnie światowej po stronie państw Osi.

Wyżej, ze względu na poziom naukowy, ocenianą instytucją – dla odmiany – jest estoński IPN. Instytut jest wyjątkowo aktywny na arenie międzynarodowej. Wśród jego sukcesów wymienia się zwłaszcza **osiągnięcia w zakresie dyplomacji publicznej oraz, co za tym idzie, skuteczne podnoszenie międzynarodowego prestiżu Estonii**. W Czechach z kolei powraca wciąż dyskusja nad tym czy słuszną decyzją twórców czeskiego Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych (ÚSTR) było oddanie działalności w sferze promocji czeskiego dziedzictwa w walce z komunizmem i promocji pamięci o ofiarach organizacjom pozarządowym. W efekcie, ÚSTR nie ma większych osiągnięć nawet w kształtowaniu pamięci zbiorowej Czechów. Muzeum Komunizmu w Pradze powstało w ramach prywatnej inicjatywy, podobnie zresztą jak Knihovna Václava Havla. Podobnie niemiecki Instytut Gaucka nigdy nie stał się trzonem polityki historycznej, choć z innych względów²⁹.

IPN od lat ewoluuje. Wielokrotnie nowelizowano regulującą jego działanie ustawę, mimo to wciąż budzi kontrowersje wśród części klasy politycznej. Ale i tu nie jest wcale

wyjątkiem. Ustawa o Instytucie Gaucka była w latach 1991-2011 aż ośmiokrotnie nowelizowana. Każda ze zmian poprzedzona była debatą o jego funkcjonowaniu. Ostatnio przechodzi równie kontrowersyjne przemiany. Niemal we wszystkich państwach naszego regionu, posiadających odpowiednik IPN, pojawiają się głosy wzywające do likwidacji tych instytucji, pochodzące głównie ze środowisk postkomunistycznych. Nie milkną takie postulaty choćby u naszego południowego sąsiada, na Słowacji. W okresie rządów lewicowego Smer-SD, krytykowano ÚPN za sam fakt prowadzenia lustracji prominentów politycznych (zlistowano m. in. czeskiego premiera Andreja Babiša) i urzędników państwowych. IPN mierzy się z wieloma innymi przeszkodami obiektywnymi, z którymi mierzą się także inne instytuty. Jedną z nich są zniszczenia dokonane w archiwach w okresie **przełomu ustrojowo-politycznego – który nota bene powinien zostać objęty intensywnymi badaniami naukowymi Instytutu**³⁰.

Na Słowacji przeciwnicy ÚPN mówią o jego scaleniu z Instytutem Słowackiej Akademii Nauk. W Niemczech w zeszłym roku tego typu proces wszedł w fazę realizacji. Spadająca liczba wniosków o udostępnienie akt, wysokie koszty funkcjonowania Urzędu Pełnomocnika Federalnego do Spraw Akt Stasi (BStU), postępująca redukcja liczby etatów (z 1606 w 2016 r. do 1463 w 2018 r.), zmiana charakteru działalności i większy nacisk na kwestię cyfryzacji akt, edukację i projekty badawcze, zweryfikowały w końcu stanowisko polityków CDU względem BStU. **W listopadzie 2020 r. Bundestag podjął decyzję o włączeniu Archiwum Akt Stasi do zasobów Archiwum Federalnego oraz o likwidacji stanowiska pełnomocnika z dniem 17 czerwca 2021 r.** Nie obyło się bez krytyki ze strony historyków i środowisk opiniotwórczych.

28. W ustawie budżetowej na rok 2021 zarezerwowano na jego funkcjonowanie ok. 16,3 mln zł.

29. Instytut Gaucka nie wypracował nigdy silnego narzędzia w ramach dyplomacji publicznej państwa, a za skromną tylko jego namiastkę można uznać jeden z działów K2 odpowiedzialny za public relations (skoncentrowany głównie na kompleksie muzealno-wystawowym Campus Demokratie w byłej siedzibie Stasi w Berlinie-Lichtenbergu), w ramach Wydziału Komunikacja i Wiedza. Okupacja sowiecka części tylko Niemiec była następstwem rywalizacji dwóch ludobójczych systemów. W powojennym świecie, przeszedszy okupację aliancką, Niemcy znaleźli się ostatecznie w obozie antysowieckim, w realiach nowej rywalizacji mocarstw. Przez kilka dekad po wojnie nie uporali się z rodzimym, nie narzuconym przez najeźdźcę, totalitaryzmem okresu lat 30. i 40. Kontrowersje budził i budzi wciąż silny kontrast pomiędzy denazyfikacją a dekomunizacją. W chwili ustawowego (ust. z 20 grudnia 1991 r. o aktach Państwowej Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej), pełnego otwarcia akt policji politycznej NRD dla jej ofiar oraz ofiar jej agentury, dostęp do akt III Rzeszy, zgromadzonych w Berlin Document Center (BDC), pozostawał znacznie ograniczony. Silny pozostawał rozdźwięk między rozliczeniem prawnym przestępstw popełnianych w NRD, na podstawie akt Stasi, a wątpliwym rozliczeniem przeszłości nazistowskiej w wymiarze cywilnoprawnym oraz karnym, mimo, iż organy federalne traktują te rozliczenia, m.in. w dokumentach dotyczących reparacji i odszkodowań za zbrodnie III Rzeszy, łącznie.

30. Wedle analizy bułgarskiego MSZW z 1994 r. ok. 40% archiwów tamtejszej Służby Bezpieczeństwa zostało w 1990 r. wybrakowanych na rozkaz szefa MSW gen. Atanasa Semerdziewa. Wskazuje się, że działania te mogły dotyczyć 75% dokumentów odnoszących się do działań agentury W bułgarskiej Komisji ds. Dokumentów Archiwalnych, odpowiedniku IPN, wciąż zasiadają byli komuniści.

KONKLUZJE



IPN, definiując swe cele i zadania, powinien – w mojej ocenie – ustosunkować się do międzynarodowych uwarunkowań i wyzwań, determinujących w pierwszej kolejności, co powinno być celem i zadaniem. W kontekście swobody badań naukowych, bezsprzecznie powinien pozostać autonomiczną Instytucją, w której pracują niezależni badacze, natomiast w kontekście troski o reputację państwa i narodu polskiego, powinien pozycjonować się jako część maszynarii państwowej, która w koherentny sposób realizuje zadania z obszaru dyplomacji publicznej (historycznej). Sprawne radzenie sobie z sytuacją kryzysową dla wizerunku Polski, w aspekcie defamacji naszych przodków, naszych ikon historycznych, jest immanentną funkcją Instytutu. **Jego misja nie powinna być realizowana „niezależnie od trudności”, jakie ów napotyka, ale zasadzać się właśnie na aktywnym ich przewidywaniu i rozwiązywaniu – tj. zanim problem stanie się kryzysem w pełnej skali.**

W tym celu Instytut powinien **stymulować rozwój regionalnej sieci partnerskich instytucji zajmujących się opracowywaniem akt byłych komunistycznych policji politycznych i struktur wywiadowczych.** Szczególną uwagę powinien poświęcić zacieśnianiu relacji z Ukraińskim Instytutem Pamięci Narodowej, m. in. w obszarze badań nad losami Polaków, Ukraińców i innych grup etnicznych zamieszkujących niegdysiejsze „bliskie” i „dalekie” Kresy oraz w ramach **wspólnych przedsięwzięć neutralizujących agresywne kampanie dezinformacyjne Kremla.** W obszarze badań nad historią relacji polsko-żydowskich należy wychodzić naprzeciw zagadnieniom będącym przedmiotem sporów między zagranicznymi badaczami, jak i publicystami oraz **podejmować wątki do**

tej pory niedostatecznie zbadane. Warto organizować konferencje i dyskusje poświęcone tym sporom, po czym ich owoce udostępniać w przystępnej tekstowej i audiowizualnej formie w przestrzeni internetowej.

W aspekcie doboru środków i narzędzi skutecznego przekazu warto wzorować się na placówkach kultywujących pamięć o ofiarach i bohaterach Holocaustu, m. in. Jad Waszem oraz amerykańskiej sieci muzeów Holocaustu. IPN powinien położyć **nacisk na szeroki program stypendialny dla studentów, nauczycieli i badaczy.** W periodycznych katalogach publikacji dominować powinny monografie. Wyróżniać się powinno autorów podejmujących wątki mało znane, zapomniane, ale równocześnie istotne i przełomowe dla bieżącego stanu badań, a także publikacje przygotowane z myślą o zagranicznym odbiorcy, nie tylko anglojęzycznym. Szeroki wachlarz narzędzi promocyjnych poza granicami Polski uwzględniać powinien szczególnie produkcje filmowe, podobnież oferujące obcokrajowcom różne wersje językowe.

CZYM ZATEM POWINIEN BYĆ IPN?

Powinien być instytucją, która zajmując się przeszłością, działa myśląc o przyszłości: **o przyszłej reputacji Polski na arenie światowej, o przyszłej świadomości międzynarodowej opinii publicznej o najnowszej historii Polski, o męczeństwie i bohaterstwie Polaków oraz o przyszłej świadomości historycznej młodych pokoleń Polaków, a co za tym idzie świadomości przyszłych elit naukowych, kulturalnych czy politycznych.**

Obranie takich kierunków rozwojowych umożliwi spokojną ewolucję Instytucji, będącej pomnikiem ofiar i bohaterów zbrodniczych totalitaryzmów, i uniknięcie uwarunkowanej bieżącą polityczną rewolucji.

KONCEPCJA FUNKCJONOWANIA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ -
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Dr Paweł Zyzak

**Instytut Pamięci Narodowej jako
państwowy ośrodek dyplomacji historycznej**

Dyplomacja publiczna pełni strategiczną funkcję tarczy osłaniającej reputację państwa i zabezpieczającej jego interesy. W swej esencji stanowi filozofię nowoczesnego i spójnego komunikowania się, za pomocą wszelkich dostępnych kanałów.

Agenda

Najważniejsze punkty tematu

- Instytut Pamięci Narodowej jako państwowy ośrodek dyplomacji historycznej.
- Ośrodek w ramach struktury IPN zajmujący się dyplomacją historyczną.
- Podstawowe cele umożliwiające realizację profesjonalnej dyplomacji historycznej.
- Narzędzia – rozbudowa infrastruktury naukowo - badawczej.
- Narzędzia – rozwój zaplecza służącego kształceniu i popularyzacji badań.
- Czym powinien być IPN?

Public diplomacy:





OŚRODEK W RAMACH STRUKTURY IPN ZAJMUJĄCY SIĘ DYPLOMACJĄ HISTORYCZNĄ

- umiejscowiony w Biurze Prezesa IPN;
- praca koncepcyjna, scalająca oraz analityczna w obszarach badań szczególnie wrażliwych;
- przygotowywanie strategii i kampanii informacyjnych;
- nacisk na prognozowanie i planowanie działań proaktywnych.

PODSTAWOWE CELE UMOŻLIWIAJĄCE REALIZACJĘ PROFESJONALNEJ DYPLOMACJI HISTORYCZNEJ

- Nacisk na opracowanie publikacji monograficznych z myślą o szerokim odbiorcy w Polsce oraz za granicą (dobre przekłady językowe, analiza potrzeb odbiorcy, atrakcyjna forma).

- Umiedzynarodowienie badań naukowych i wprowadzenie ich do obiegu naukowego za granicą.



EUROPEAN NETWORK
OF OFFICIAL AUTHORITIES
IN CHARGE OF THE
SECRET-POLICE FILES

- Aktywność w strukturach europejskich sieci organizacji o charakterze archiwalno-badawczym – Europejska Sieć Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb (wspólne przedsięwzięcia wydawnicze, sieciowa dystrybucja publikacji, sieciowy portal i archiwum cyfrowe, wymiana pracowniczonaukowa).



„[...] Nie wystarczy po prostu walczyć z szerzeniem się kłamstw przepelnionych nienawiścią. Spoczywa również na nas obowiązek wzmocnienia obecności faktów i prawdy, zapewniając, że te informacje są dostępne dla każdego i każdej osoby, w jak największej liczbie języków i na jak największej liczbie platform”.

AVNER SHALEV

- 
- Sieciowanie polskich placówek muzealnych (obszar historii najnowszej), stymulowanie ich rozwoju jakościowego (odbiorca zagraniczny) oraz promowanie ich na zewnątrz we współpracy z administracją rządową.
 - Bilateralna współpraca z placówkami badawczo-archiwalno-muzealnymi, szczególnie istotnymi w kontekście priorytetowych badań prowadzonych w IPN oraz neutralizowania historycznych przeinaczeń i fałszerstw mających charakter planowy (UIPN, NARA wraz z siecią bibliotek prezydenckich, Yad Vashem, Holocaust Museum).



CENTRUM ZAAWANSOWANYCH BADAŃ NAD HOLOKAUSTEM IM. JACKA, JOSEPHA I MORTONA MANDELÓW (US HOLOCAUST MEMORIAL MUSEUM)

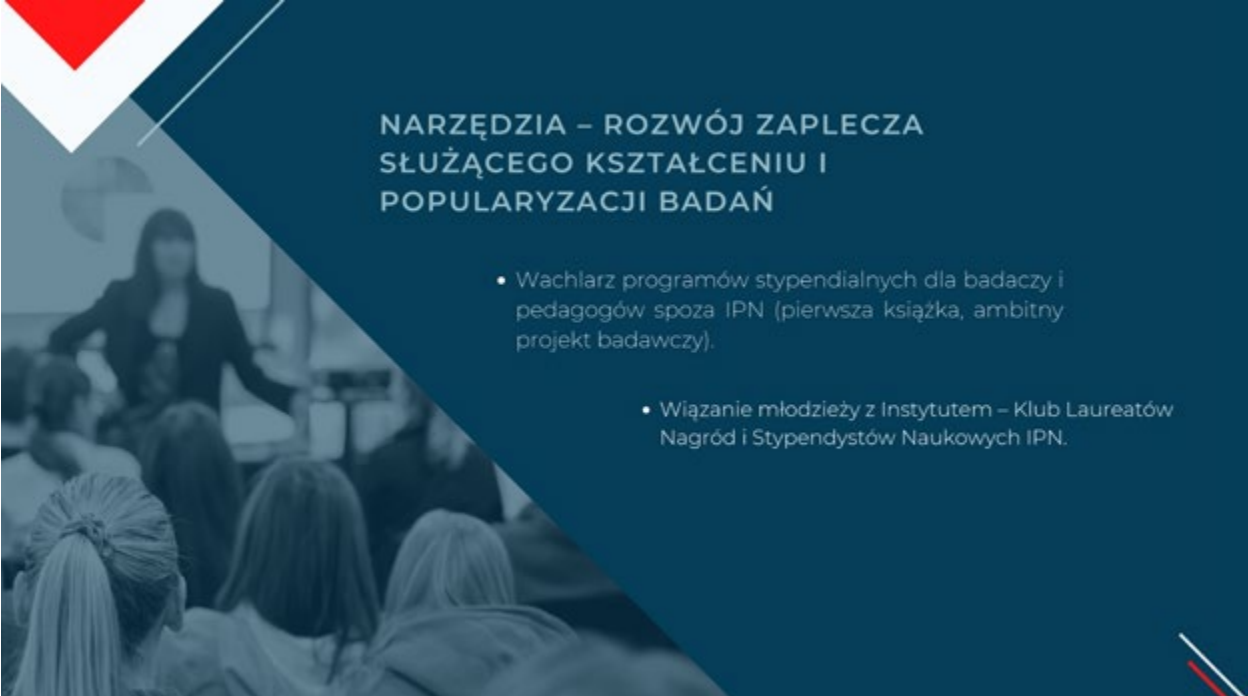
„Współpracując z instytucjami partnerskimi oraz tworząc publikacje i programy, wspieramy naukowców i wykładowców na całym świecie, zwłaszcza młodych naukowców, w tworzeniu nowego pokolenia profesorów, autorów i badaczy, aby zapewnić ciągły rozwój i witalność badań nad Holocaustem”.

- 
- Powszechnie dostępne cyfrowe archiwum (odbicie lustrzane projektu Archiwum Pełne Pamięci).
 - Wewnętrzna baza danych dedykowana wszystkim pionom IPN (publikacje, artykuły biograficzne, stenogramy i inne pomocnicze informacje).



Narzędzia – rozbudowa infrastruktury naukowo-badawczej

- Obfity katalog wydawnictw monograficznych wypełniającego białe plamy w badaniach nad dziejami oraz luki w świadomości zagranicznego odbiorcy (nacisk na interpretację wydarzeń, zjawisk i procesów, powrót do badań na l. 60, 70., 80. oraz dziejów emigracji i ośrodków pomocowych).
- Baza świadectw uczestników oporu społecznego przeciwko totalitaryzmowi, ofiar tychże i innych świadków historii (ratowanie przekazu ustnego).



NARZĘDZIA – ROZWÓJ ZAPLECZA SŁUŻĄCEGO KSZTAŁCENIU I POPULARYZACJI BADAŃ

- Wachlarz programów stypendialnych dla badaczy i pedagogów spoza IPN (pierwsza książka, ambitny projekt badawczy).
- Wiązanie młodzieży z Instytutem – Klub Laureatów Nagród i Stypendystów Naukowych IPN.

- Opracowywanie programów edukacyjnych dla uczniów obcojęzycznych (podręcznik) oraz kursy i konferencje dla nauczycieli z zagranicy.
- W aspekcie komunikacji wizualnej stymulowanie rozwoju rodzimej dokumentalistyki oraz skutecznej dystrybucji tejże poza granicami.

Bibliografia

- <https://www.scinapse.io/papers/2161251323>
- <https://www.yadvashem.org/about/avner-shalev/achievements-and-challenges.html>
- <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/37508,Spotkanie-Sieci-Institucji-Archiwalnych-Zajmujacych-sie-Aktami-Tajnych-Sluzb-Kra.html>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Muzeum_Powstania_Warszawskiego#/media/Plik:Wystawa_Polska_Lubelska_Muzeum_Powstania_Warszawskiego.JPG
- https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Solidarity#/media/File:Wachtende_stakers_van_de_Leninwerf,_BestanddeelNr_253-8309.jpg
- <https://www.ushmm.org/research>
- <https://www.ushmm.org/information/press/press-kits/united-states-holocaust-memorial-museum-press-kit/>

CZYM POWINIEN BYĆ IPN?

*Patrz w przyszłość, ale nie zapominaj o przeszłości,
bo bez przeszłości nie masz przyszłości.*

TADEUSZ BIELECKI

Prezentacja wykorzystana podczas przesłuchania kandydatów na prezesa IPN w dniu 27 kwietnia 2021 r.



Paweł Zyzak

doktor nauk humanistycznych

Absolwent kierunku historia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie oraz studiów doktoranckich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obronił pracę doktorską pt.: *Dzieje współpracy amerykańskich i polskich związkowców, 1918-1989 r.*

Stażysta w Institute of World Politics w Waszyngtonie oraz uczestnik Cold War Studies na Uniwersytecie Harvarda. Stypendysta The Albert Shanker Institute w Waszyngtonie, Institute for Democracy in Eastern Europe w Waszyngtonie, Polish & Slavic FCU w Nowym Jorku oraz Transatlantic Renewal Project of the World Affairs Institute.

Autor i współautor artykułów oraz książek naukowych o tematyce historycznej i międzynarodowej. W 2009 r. opublikował pierwszą biografię naukową Lecha Wałęsy, pt.: *Lech Wałęsa. Idea i Historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 r.*; w 2013 r. pierwsze case study z obszaru katastrof komunikacyjnych PRL, pt.: *Tajemnica Wilczego Jaru. Największa drogowa katastrofa PRL w świetle dokumentów i relacji*. W 2016 r. ukazała się jego dwutomowa publikacja: *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, traktująca o relacjach polsko-amerykańskich w XX w., dziejach Polonii amerykańskiej i historii amerykańskiej pomocy politycznej dla antykomunistycznej opozycji w Polsce. Niebawem ukaże się jego kolejna publikacja zatytułowana: *Ameryka 2014-2021. Era wojen hybrydowych, pandemii i Trumpa*.

W 2009 r. laureat Nagrody Literackiej im. Jacka Maziarskiego, zaś w 2010 r. Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza.

Członek zespołu organizacyjnego Centrum Analiz Strategicznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Od 2018 r. zastępca dyrektora Departamentu Studiów Strategicznych Departamentu Studiów Strategicznych CAS (obecnie Rządowego Centrum Analiz).

MYŚL
SUWERENNA
PRZEGLĄD SPRAW PUBLICZNYCH

Periodyk „Myśl Suwerenna. Przegląd Spraw Publicznych” to inicjatywa fundacji Instytut Suwerennej, której przyświeca cel, jakim jest troska o dobro ojczyzny - zarówno tej małej, lokalnej, jak i tej dużej, narodowej.

Pragniemy, aby periodyk był swoistą kuźnią, laboratorium idei dla Podlasia i dla Polski. Chcemy, by to, co będzie ukazywać się łamach „Myśli Suwerennej” stanowiło interesującą lekturę dla osób sprawujących władzę w naszym kraju, zaangażowanych, przedsiębiorców, akademików, ludzi kultury i wreszcie dla każdego pojedynczego czytelnika. Tytułując nasze pismo „Myśl Suwerenna” chcemy wyrazić najgłębszą istotę naszych działań, zawartą również w nazwie naszej fundacji. Polska musi być suwerenna, jeśli ma być budowana w oparciu o wartości, które wyznajemy, a które uważamy za coraz silniej kwestionowane we współczesnym świecie.

Uznajemy, że Polska to wspólnota pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych złączona więzami wspólnych wartości, tradycji, doświadczeń i historii. Wierzymy w Polskę zkorzenioną w chrześcijańskiej cywilizacji łacińskiej i uważamy, że tylko taka Rzeczpospolita może być silna i niezależna. Taką Polskę chcemy też budować, by zgodnie z naszą wizją Ojczyzny jako wspólnoty pokoleń przekazać ją następnym generacjom nie tylko niepogorszoną, ale lepszą, śmiało wchodzącą w przyszłość.

<https://myslsuwerenna.pl>